

GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty we Lwowie:	Telefony:	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:	CENA NUMERU	Ceny ogłoszeń:
bez doręczenia do domu miesięcznie zł. 5- z dostawą do domu zł. 5-30	REDAKCJI 27, 71-02.	LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.	20 gr.	Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, raski w sekcji gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1--. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne korespondencje, prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagranicę o 50 proc. drożej.
na prowincji: z przesyłką pocztową zł. 5-30 za granicą zł. 8-	ADMINISTRACJI 14-27	Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.		

PACYFIKACJA BAŁKANU

Ze zmiennymi dosyć nadziejami otwierano w tym roku IV. Konferencję Bałkańską w Tesalonice. Nikte rezultaty, z jakimi zakończono w roku zeszłym obrady Konferencji w Bukareszcie, oraz różne trudności piętrzące się przed komitetem organizacyjnym w tym roku, nastrojały wielu — dość silnym pesymizmem. Dla nikogo nie było tajemnicą, że pewne bardzo potężne czynniki po stronie postawiły sobie za zadanie nie dopuścić do trwałego zbliżenia między państwami bałkańskimi i do utrwalenia status quo na Półwyspie Bałkańskim. Czynniki te kierujące ruchem rewizjonistycznym w Europie, podlegały niektórym państwom bałkańskim do opozycji przeciw akcji zbliżeniowej, wychodzącej z obozu sprzymierzeńców Francji.

Charakterystycznym już dla warunków, w jakich skończyła się konferencja poprzednia, jest fakt, że tegoroczna musiała być zwołana po raz drugi (po r. 1930) na terytorium greckim, mimo iż pierwotnie przewidywano, że odbędzie się albo w Jugosławii albo w Bułgarii. Żadną jednak z tych państw nie objawiło ochoty do udzielenia gościny apostołom zjednoczenia bałkańskiego. Jugosławianie dla tego, że, obrażeni na Bułgarów, nie chcieli na własnym gruncie słuchać ich skarg na siebie, Bułgarzy zaś obawiali się, że wzięty gościnnie nie pozwoliliby im na własnej ziemi tak silnie atakować przeciwników, jak tego wymaga ich polityka.

W okresie jednak od ostatniej Konferencji (październik 1932) zaszły na Półwyspie Bałkańskim pewne doniosłe wydarzenia, które sprawiły, że atmosferą między obu obozami zwoleńnikami i przeciwnikami rewizji traktatów, znacznie się polepszyła. Mamy na myśli liczne wizyty, wymienione między odpowiedzialnymi kierownikami polityki poszczególnych państw. Najpierw więc królestwo bułgarscy zatrzymali się w przejeździe w stolicy jugosłowiańskiej, następnie przyjechali u siebie rewizytę jugosłowiańskiej partii królewskiej. Z kolei król Jugosławii złożył wizytę prezydentowi republiki tureckiej, oraz odbył ważne konferencje z greckimi mężami stanu. Następnie doszło do wizyty polityków greckich w Turcji i tureckich w Bułgarii, a w końcu do wizyty rumuńskiego ministra spraw zagranicznych w Sofii i Ankarze i spotkania monarchów bułgarskiego i rumuńskiego. Nigdy jeszcze od chwili zakończenia wojny światowej nie było takiego ożywienia na Bałkanie. Nigdy zaś przedewszystkiem jeszcze, od lat dwudziestu zgorą, nie miały miejsca takie konferencje między głowami państw, mających powody do wzajemnych tak wielkich żalów, jak między Bułgarią z jednej, a Jugosławią i Rumunią z drugiej strony. Po tak szczęśliwym nawiązaniu przyjaznych stosunków między Grecją a Turcją przed trzema laty, tylko smutny stan stosunków między Bułgarią a Jugosławią i Rumunią był zasadniczą przeszkodą do ogólnej pacyfikacji umysłów na Bałkanie. Obecnie zaś, dzięki inicjatywie czynników najwyższych, stan ten ulega pod stawowej zmianie na lepsze.

Tak też zatem, wbrew wszelkim niepomysłnym horoskopom z zeszło-

rocznej konferencji bukareszteńskiej, mógł p. Papanastasiu, były premier grecki i główny organizator zbliżenia międzybałkańskiego, otwierając tegoroczną Konferencję w Tesalonice,

wskazać na owe wymienione wyżej fakty, pozwalające mieć uzasadnioną nadzieję, że okres niewyleczalnych antagonizmów bałkańskich przeszedł już bezpowrotnie do przeszłości.

Obrady Konferencji toczyły się oczywiście poniekąd gładziej, niż obawiano się ogólnie. Dzięki wszechstronnemu poparciu, udzielonemu Konferencji przez rząd grecki, i apełowi wystosowanemu przez najwyższe czynniki greckie do innych rządów bałkańskich, obradujący rozporządzali masą technicznych ułatwień, oraz znajdowali się w atmosferze jak najbardziej sprzyjającej dziełu zbliżenia. Uchwalono zatem szereg ważnych rezolucyj, mających zrealizować poszczególne etapy zbliżenia międzybałkańskiego. Zalecono zawarcie zaproponowanego już w r. z. ogólnobałkańskiego paktu nieagresji, tym razem już bez zastrzeżeń wysuwanych rok temu przez niektóre delegacje. Uchwalono grecki projekt częściowej unii celnej, oraz zwrócono się do rządu greckiego, by zaprosił wszystkich bałkańskich ministrów spraw zagranicznych na specjalną konferencję, na której miało być powzięte wiążące postanowienie w sprawie zawarcia owego paktu nieagresji. Cały szereg drobniejszych uchwał miał na celu przyczynienie się do zbliżenia narodów bałkańskich i wzbudzenia w nich wzajemnego szacunku.

Możemy zatem stwierdzić, że dzieło pacyfikacji Bałkanu naprawdę postępuje. Z polskiego punktu widzenia musimy temu przyklasnąć, a bowiem wszystko, co zmierza do utrwalenia pokoju w Europie i do wzmocnienia zaufania międzynarodowego, przy stwierdzeniu niezmienności granic ustalonych przez traktaty powojenne, zgadza się najzupełniej z wytycznym polskiej polityki zagranicznej. Życzymy zatem kierownikom ruchu unijonistycznego na Bałkanach by wyśliki ich, tak bardzo godne uznania, jak najszybszego doczekały się urzędowania.

Przy tej sposobności pragniemy wspomnieć i o jednym wydarzeniu pośrednio tylko dotyczącym Bałkanu — mianowicie w pewnej mierze ze sprawami bałkańskimi związanym. Oto w sprzymierzonej Rumunii doszło do zmiany rządu. Zmiana ta, jak donoszą depesze, ma na celu konsolidację stosunków wewnętrznych. Konsolidacja ta narodowi rumuńskiemu wyjść może tylko na dobre.

Szczególniej ważnym dla nas jest wszakże fakt, iż te sprawy zagraniczne w nowym rządzie p. Duiki zatrzymał nadal p. Mikołaj Titulesco. Napawa nas to bowiem pełnym zaufaniem do wytycznych rumuńskiej polityki zagranicznej. Doświadczona reka tak wybitnego męża stanu, jak p. Titulesco, niewątpliwie poprowadzi politykę tę drogą najlepszą, jednakowo korzystną dla Rumunii, jak i odpowiadającą interesom jej sprzymierzeńców, do których zalicza się w pierwszym rzędzie Polska. Także na terenie ogólnobałkańskim doświadczona reka p. Titulesco może wywrzeć bardzo korzystny wpływ na rozwój wypadków i przyczynić się do dalszej pacyfikacji tej części Europy, która niegdyś najburzliwsza, dziś bardzo gotliwie stara się w swoim zakresie o wzmocnienie dzieła pokoju powszechnego.

Henryk Barowski

Największy w świecie samolot rozbił się podczas próbnego lotu.

Moskwa, 22 listopada. (PAT) Pod Charkowem wydarzyła się wielka katastrofa lotnicza, w której rozbił się podczas próbnego lotu największy w świecie samolot 128-osobowy, aparat K. 7, niedawno wybudowany.

14 osób poniosło śmierć, wśród nich naczelny pilot Sniegiriow, naczelnik działu montażowego fabryki lotniczej, inż. Zernotin, przedstawiciel głównego urzędu awiacji cywilnej Lippa, nacz. działu kontroli technicznej

Papczyński, oraz inżynierowie konstruktorzy Szkłowski i Zarecki. Pożatem zginęło kilku techników i robotników.

Katastrofa wydarzyła się w dniu 21 b. m. popołudniu. Wiadomość o niej nadeszła do Moskwy dopiero dziś o godz. 17.

Przyczyny i bliższe szczegóły katastrofy nie są znane. Powołano specjalną komisję śledczą z komisarzem

1 miliard zł. zysku na spadku dolara

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22 listopada. (Sz.) Długi dolarowe Polski, prócz pożyczki stabilizacyjnej, wynosiły, według parytetu złota 2.509.900.000 zł., obecnie zaś, wskutek kursu dolara, zmniejszyły się do 1.519.000.000 zł.

W ten sposób na spadku dolara zarobiliśmy okragło 990 milionów złotych. Jeżeli kurs dolara będzie się dalej obni-

żał, zysk Polski na dewaluacji dolara wzrośnie.

Oprócz zysku zmniejszenia zadłużenia skarbu państwa, Polska odniesie również zysk ze zmniejszenia zadłużenia przedsiębiorstw państwowych i samorządowych. Zysk z tego tytułu wynosi około 200 milj. złotych.

Szef lotnictwa czechosłowackiego przybył do Polski.

Warszawa, 22 listopada. (PAT) Dzisiaj popołudniu przybył samolotem do Warszawy szef czechosłowackiego lotnictwa wojskowego, generał Pfalir. Gościami powitali plk. Rayski, poseł min. Girska, zast. d-cy O. K. plk. Żu-

rakowski, kom. garn. polk. Szajewski i wielu wyższych wojskowych lotników, oraz kompanja honorowa 36 pp. ze sztandarem i orkiestrą.

Gen. Pfalir zabawi w Warszawie do dnia 25 b. m.

Kiedy b. przywódcy Centrolewu rozpoczną odbywanie kary?

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22 listopada. (Sz.) Dziś upłynął termin stawienia się do więzienia w Mokotowie skazanych w procesie centrolewu byłych postów Barlickiego, Dubois, Kiernika, Liebermana i Pragera. Jak się dowiadujemy, b. poseł Barlicki wniósł do prokuratora pismo z prośbą o odroczenie mu rozpoczęcia wykonania kary do 25 b. m. Prokurator Sądu Okręgowego prośbę tę uwzględnił. Co do posła Dubois, to do godziny 6 wieczorem nie zgłosił się on w więzieniu Mokotowskim.

B. posłowie Kiernik, Lieberman i Prager przebywają, jak wiadomo, od kilku tygodni zagranicą. Jeżeli miejsce ich pobytu będzie znane władzom sądownym, wystosowane będą do obecnego ich miejsca pobytu listy z wezwaniem

do stawienia się celem odbycia kary. Jeżeli po tem wezwaniu nie zgłoszą się, rozstrane zostaną za nimi listy gończe.

W dniu wczorajszym Senat Wolnej Wszechnicy polskiej skreślił z listy profesorów dr. Adama Pragera, który dotąd z powodu wyjazdu zagranicę formalnie pozostawał na urlopie.

Na wczorajszym posiedzeniu warszawska Rada Adwokacka skreśliła z listy adwokatów Kiernika, Liebermana i Pragera.

W kuluarach sądowych krąży pogłoska, że kilku adwokatów przyjaciół skazanych ma zgłosić prośbę na ręce Prezydenta Rzplitej o ulaskawienie skazanych.

**MUNDURY
i PŁASZCZE STUDENCKIE
PRZEPISOWE**
poleca po bajecznie niskich cenach
Wytwórnia odzieży szkolnej
„**PALLIUM**”
Lwów, ulica Hetmańska 1. 22
obok Miejsk. Muzeum Przemysłowego 1844

Czy Stany Zjedn. zgodzą się na import alkoholu.

Waszyngton, 21 listopada. (PAT) Za rządzeniem prezyd. Roosevelta stworzony został komitet, mający na celu koordynowanie polityki handlowej rządu i scentralizowanie kontroli nad wszystkimi zarządzeniami rządu, dotyczącymi importu i eksportu. Prezesem mianowany został podsekretarz stanu Phillips. Komitet będzie odgrywał rolę doradczą we wszystkich sprawach, związanych z handlem zagranicznym. Prawdopodobnie do komitetu tego będzie należała decyzja ostateczna w sprawach importu napojów alkoholowych.

Niemcy atakują ministra Simona.

Nowa seria tajnych instrukcji dla agentów niemieckich.

Paryż, 22 listopada. (PAT) Jako uzupełnienie ogłoszonych w ubiegłym tygodniu przez „Petit Parisien” dokumentów, dziennik ten drukuje dziś dalsze instrukcje, niezwykle poufne, rozesłane przez rząd Rzeszy swym agentom propagandowym zagranicą, a zawierające argumentację w sprawie wycofania się Niemiec z Genewy.

Instrukcja zawiera poglądy niemieckie na kwestję zbrojeń, oraz w sprawie stanu zbrojeń niemieckich. Komentując stanowisko Francji i Anglii w Genewie instrukcja podkreśla, że rząd francuski wyzyskał informacje o stanie wewnętrznym Niemiec i stanie zbrojeń, dostarczone mu przez francuskich agentów, działających na terenie Niemiec. Agenci ci podkreślali, że rząd niemiecki dąży do konfliktu zbrojnego. Byli posłowie do Reichstagu — głosi instrukcja — oraz inni agenci francuscy dostarczyli tych wiadomości ściśle poufnych miarodajnym czynnikom francuskim. Nie jest rzeczą możliwą, ani też konieczną wchodzić w szczegóły dokumentów w taki sposób oddanych do użytkowania nieprzyjacielom Niemiec.

Na ostatnie decyzje rządu niemieckiego nie wpłynęło tyle stanowisko Francji, ile stanowisko, zajęte przez rząd angielski a zwłaszcza ministra spraw zagranicznych Simona. Niepodobna stwierdzić, czy minister Simon pozwolił się prowadzić przez przyjaciół francuskich, czy też rząd angielski postanowił zerwać z dotychczasową rezerwą.

Zydowskie pochodzenie ministra Si

Wyrok na redaktora „Kattowitzer Zeitung”.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22 listopada. (Sz.) Przeciw przebywającemu w więzieniu w Katowicach redaktorowi odpowiedzialnemu „Kattowitzer Zeitung” Heinzowi Weberowi odbył się jeszcze jeden proces. Akt oskarżenia zarzucał mu, że sprawozdaniem z procesu szpiegowskiego usiłował wywołać niepokojenie publiczne. W sprawozdaniu z procesu o zniewagę Prezydenta Rzplitej wyraził się ujemnie o Głowie Państwa. Nadto zamieścił artykuł o procesach chłopskich w Małopolsce, w którym dopuścił się zniewagi władz.

Sąd skazał oskarżonego na 6 miesięcy więzienia.

W ten sposób odpowiedzialny redaktor „Kattowitzer Zeitung” ma już do odbycia 44 miesiące więzienia.

Półtoramiesięczna przerwa w obradach konferencji rozbrojeniowej

Genewa, 22 listopada. (PAT) Dziś popołudniu pod przewodnictwem Hendersona zebrało się prezydium konferencji rozbrojeniowej. Posiedzenie było niezwykle krótkie, trwało bowiem 7 minut. Na posiedzeniu tem Henderson wygłosił expose, w którym poinformował o naradach, jakie odbył z reprezentantami Włoch, Francji, W. Brytanii i Stanów Zjedn. oraz wiceprzewodniczącymi i sprawozdawcą generalnym konferencji rozbrojeniowej.

Henderson zorganizował odroczenie komisji głównej do połowy stycznia roku przyszłego z tem, że komisja główna zebrałaby się równocześnie ze styczniową sesją Rady Ligi, rozpoczynającą się 15 stycznia. Ścisła data wyznaczona byłaby przez przewodniczącego konferencji rozbrojeniowej. Dalej Henderson zaznaczył, że w obecnym stadium prace konferencji byłyby najbardziej ułatwione przez równoległe i dodatkowe wysiłki między poszczególnymi państwami i przez peł-

ne użytkowanie mechanizmu dyplomatycznego. Zaproponował też, aby rządy informowały przewodniczącego konferencji rozbrojeniowej o swych wysiłkach i zdawały mu sprawę z rezultatów, do których wkroczył doszły.

Propozycje wysunięte przez Hendersona, prezydium przyjęło bez dyskusji. Sprawilo to ogólną niespodziankę, gdyż oczekiwano debaty na temat kontynuowania prac komitetu technicznego. Komitet techniczny, jak powszechnie przewidują, będzie pracował jeszcze przez kilka dni, poczem zostanie odroczone do stycznia.

Niemieckie zebranie w Grudziądzu zakończone bójką.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22 listopada. (Sz) W związku z wyborami do Rady miejskiej w Grudziądzu, odbyło się tam w dniu 21 b. m. zebranie przedwyborcze niemieckie, na którym zjawilo się około 300 osób.

W czasie przemówienia znanego agitatora niemieckiego, Wiesego, z Bydgoszczy, który przemówienie swe oparł na ideologii hitlerowskiej, powstało ogólne zamieszanie. Część znajdujących się na sali osób zaczęła wznosić okrzyki, domagające się aby przemawiano po polsku. Zamieszanie skończyło się bójką, której bezpośrednim powodem było dobyte przez

PŁASZCZE STUDENCKIE

mundury przysp. wojsk. harcers.
bajecznie tan o edynia w Wytwórni

„CENTRUM”

we Lwowie, ulica Skarbowska 4

tel. 72-84

(Naprzeciw kina Atlantic) 2258

KOPERNIKA 15 a

FILJA PERFUMERJI S. FEDERA.

Sykstuska 7.

Wiesego rewolweru i grożenie nim w stronę sali. Dopiero policyj udalo się przywrócić spokój.

Zaznaczyć należy, że przed rozpoczęciem zebrania miejscowe władze wysłały do lokalu dwóch posterunkowych policyj, którzy mieli stanować ochronę na wypadek ewentualnych ekscesów. Przewodniczący zebrania Duday, odmówił jednak przyjęcia ochrony oświadczając, że policyjanci są niepotrzebni i że sam da sobie radę. Wobec tego ochronę policyjną wycofano.

mona tłumaczy jego wrogie nastawienie wobec narodu niemieckiego.

Min. Simon będzie się starał wpłynąć w tym duchu na swych kolegów gabinetowych. Propaganda niemiecka będzie musiała bardziej niż dotychczas wystąpić przeciwko Anglii.

Święto 38 p. Strzelców Lwowskich. Dwudniowe uroczystości w Przemyślu.

Przemyśl, 22 listopada. Przemyśl obchodził przez dwa dni niezwykle uroczyste święto pułkowe jednego z najbardziej zasłużonych pułków armii Rzplitej, 38 pułku Strzelców Lwowskich.

Pułk ten powstał, jak wiadomo, z szeregów obrońców Lwowa. Jego pierwsi żołnierze przeszli chrzest bojowy w walkach o Lwów w listopadzie 1918 r. Krwawe boje toczył pułk w latach 1918—1920, przeżył całą wojnę ukraińską i wojnę z bolszewikami. W bohaterskich bojach znalazło śmierć trzydziestu kilku oficerów, osiemdziesięciu kilku podoficerów i 869 strzelców. Obecnie 38 p. p. święci 15-lecie swego istnienia.

Uroczystości rozpoczęły się wczoraj wieczorem apelem poległych.

Na dziedzińcu koszarowym ustawił się w czworoboku cały pułk. Po odbyciu przeglądu pułku odebrał płk. Majewski, dowódca pułku raport, poczem szefowie kompanii podali cyfry poległych w bojach żołnierzy tych kompanii. Następnie podniósł przemówienie wygłosił płk. Majewski.

Zkolei złożono u stóp pomnika Żołnierza-Bohatera wieńce, a to od miasta Przemyśla, Związku Strzeleckiego i Obrońców Lwowa. Następnie delegacja Zw. Obrońców Lwowa wręczyła płk. Majewskiemu pochodnie, zapalona na mogile Obrońców Lwowa na cmentarzu lwowskim, poczem wygłosił przemówienie delegat Zw. Obrońców Lwowa kpt. rez. Rogoziński. Uroczystość była transmitowana przez lwow-

ską rozgłośnie Polskiego Radia, z ramienia którego prowadził reportaż radiowy dr. Fr. Pawliszak.

Dzisiejsze uroczystości rozpoczęły się od Mszy polowej, odprawionej na dziedzińcu koszarowym. Po nabożeństwie płk. Majewski odczytał okolicznościowy rozkaz, następnie odbyła się uroczystość dekorowania odznaką pułkową. Dowódca pułku wręczył odznakę pułkową: ks. biskupowi polowemu Gawlinie, dcy O. K. X. gen. Głuchowskiemu, komendantowi garnizonu przemyskiego płk. Mańkowskemu, oraz całemu szeregowi oficerów i podoficerów 38 p. p. Zebrani wnieśli okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, P. Prezydenta Rzplitej prof. Ignacego Mościckiego i Marszałka Józefa Piłsudskiego.

W dalszym ciągu uroczystości odebrały reprezentacje władz defilade oddziałów wojskowych, poczem w południe w świetlicy odbył się wspólny obiad żołnierski. Popołudniu na dziedzińcu koszar odbyły się gry i zabawy, zaś wieczorem w salach kasyna oficerskiego 38 p. p. raut.

W uroczystościach pułkowych wziął udział specjalnie przybyły do Przemyśla ks. biskup polowy Gawlina, reprezentanci władz wojskowych z generałami Głuchowskim Wierońskim i Włoczorkiewiczem na czele, reprezentanci władz państwowych ze starostą przemyskim Remiszewskim na czele, delegacja Zw. Obrońców Lwowa, delegacja Zw. Strzeleckiego, organizacje i stowarzyszenia i tysiączne tłumy publiczności.



W obronie polskich muzyków.

Warszawa, 22 listopada. (PAT) Z inicjatywy prof. Ramulca postanowił rząd główny Tow. Przyjaciół Muzyki i Opery Narodowej wspólnie z zarządem Zaw. Związku Muzyków R. P. przeprowadzić akcję, mającą na celu ochronę polskiego muzyka, wokalisty i instrumentalisty przed konkurencją muzyki mechanicznej.

W najbliższym czasie odbędzie się w sali koncertowej T. O. N. zebranie muzyków instrumentalistów i śpiewaków, którego celem będzie poczynienie odpowiednich kroków w sprawie uzyskania zakazu wykonywania mechanicznego muzyki w lokalach publicznych oraz ograniczenie radiowych transmisji płyt gramofonowych do minimum. Powyższa inicjatywa zmierza zarówno do podniesienia kultury muzyki krajowej, jak i do ulżenia doli polskich muzyków gniebionych przez bezrobocie.

Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 22 listopada. (PAT) Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 23 b. m.: W całym kraju w ciągu dnia pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanym lub niewielkim. Nocą w wileńskim umiarkowany, potem lekki mróz. W dzień temperatura w pobliżu zera. Słabe wiatry południowo-wschodnie.

Temperatura we Lwowie w dniu 22 b. m. wynosiła: o godz. 7 rano — 2.1, o godz. 1 w południe + 3.3, o godz. 9 wieczór — 0.3.

S i P.
Henryk KOPIA

emerytowany dyrektor gimnazjum

urodzony 8/1. 1886 r., zmarł 2./XI. 1933 r., zaopatrzoney Św. Sakramentami.

Wyprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w piątek 24/XI. o godzinie 2 popołudniu z krypty OO. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski, na który to obrzęd zapraszają Kolegów i Znajomych

Żona, Córka, Syn, Synowa i Zięć.

Nowy wniosek do sądu kartelowego.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 22 listopada. (Sz.) Dowiadujemy się, że Ministerstwo Przemysłu i Handlu opracowuje nowy wniosek do Sądu Kartelowego. Przedmiotem wniosku ma być umowa dotycząca zbytu produkcji karbidu, zawarta pomiędzy Państwową Fabryką Związków Azotowych w Chorzowie i Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością Zakłady Electro w Łaziskach Górnych.

Mjr. inż. J. Piasecki wiceministrem komunikacji.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 22 listopada. (PAT). Prezydent R. P. mianował w dniu dzisiejszym mjr. dypl. inż. Juliana Mariana Piaseckiego podsekretarzem stanu w Ministerstwie Komunikacji w 3-im stopniu służbowym.

Ks. bisk. Gawlina w Przemyślu

Przemyśl, 22 listopada. W związku ze świętem jubileuszowym 38 p. p., bawił w Przemyślu ks. biskup polowy Gawlina, który dziś o godz. 16.10 po wzięciu udziału w uroczystościach, odjechał pociągiem pośpiesznym do Warszawy. Ks. biskup polowy żegnany był na dworcu przez kompanię honorową 5 p. p.

ZAKŁAD GAZOWY MIEJSKI

we Lwowie

zawiadamia P. T. Konsumentów, że **WYPOZYCZA** na okres zimowy **PIECE OPAŁOWE**

(poko. owe) opa. ane gazem na miesięcznym czynszem najmu.

Zgłoszenia w Dyrekcji ul. Gazowa 28, telefon 4-92 i 43 i w sklepie zakładu przy ul. Chorażczyznoy 6, telefon 11-61. 2320

W kilku wersjach.

Czy banki niemieckie będą upaństwowione? Z Berlina donoszą: Obrady komisji do spraw bankowości niemieckiej zakończyły się odrzuceniem projektu upaństwowienia banków. Przedstawiciele wielkich i małych banków żądali przywrócenia zasady wolnej inicjatywy. Natomiast delegaci przedsiębiorstw spółdzielczych domagali się kontroli państwowej nad bankami prywatnymi.

Powódź w Transwaalu. Z Kapsztadu donoszą: Dwa lata posuchy, której ofiarą padło wiele ludzi i miliony bydła, zakończyły się oberwanem chmur we wszystkich prowincjach. W Transwaalu powódź zalała linie kolejową i zatopiła mosty. W Natalu fale zmiotły tysiące ludzi i bydła. Liczba osób, które utonęły, nie jest dotychczas znana.

Obywateli sowieckich aresztowano w Charbinie. Źródła sowieckie donoszą za prasą japońską, o aresztowaniu przez straż kolej wschodnio-chińskiej 14 sowieckich obywateli w Charbinie. Powód aresztowania nie jest znany.

8 grudnia ponowne wybory w Hiszpanji. Wynik wyborów do Korteżów nie jest dotychczas wiadomy. Po wtórne głosowanie, które odbędzie się w połowie okręgów wyborczych wyznaczonych na 8 grudnia br. Do głosowania tego lewica pójdzie z bliską wianą, co zmniejsza szanse prawicy.

7 posłów-komunistów aresztowano w Rydze. Z Rygi donoszą: Na wniosek rządu sejm postanowił zniesić nieetykalność poselską w stosunku do wszystkich siedmiu członków frakcji komunistycznej, oskarżonych o działalność wywrotową. Posłowie ci zostali aresztowani niezwłocznie po posiedzeniu.

Narady żydowsko-arabskie?

Londyn, 22 listopada. (PAT) Z Palestyny donoszą, że Ben Gurion przywódca żydowskiej partii robotniczej, zwrócił się do Arabów z wezwaniem do odbycia wspólnej konferencji żydowsko-arabskiej w Jeruzolimie celem dojścia

do bezpośredniego porozumienia między obu narodami i położenia kresu dalszym waśniom.

Ben Gurion jest członkiem egzekutywy sionistycznej, w której prezentuje największe ugrupowanie polityczne.

KOMUNIKAT Nr. 1.

Zawiadamiamy, że otrzymaliśmy transport najmniejszych torebek i parasolek (model 1933/34) i zapraszamy P. T. Publiczność do łaskawego obejrzenia naszych nowości i naszych cen.

2317

Magazyn „NOBLESSE”
Lwów, Jagiellońska 11a

Konferencja poselska w Radzie Naczelnej B. B. W. R.

W dniu 22 b. m. odbyła się w Prezydium Rady Naczelnej BBWR. pod przewodnictwem posła dr. Domaszewicza konferencja posłów z województw: lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego w sprawie zbliżających się w tych województwach wyborów samorządowych.

Po zagajeniu prezesa Domaszewicza, wygłosili referaty posłowie: Z. Stróński i Wojtowicz, poczem odbyła się szczegółowa dyskusja, w której poruszono wszystkie zagadnienia, związane z wyborami samorządowymi.

Otwarcie uniwersytetu warszawskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22 listopada. (Sz.) Na podstawie art. 42 ustawy o szkołach akademickich, Minister W. R. i O. P. zarządził otwarcie z dniem 23 listopada r. b. Uniwersytetu warszawskiego i ponowny wpis dla słuchaczy przyjętych do Uniwersytetu przed jego zamknięciem, to jest przed 26 października r. b.

Wpisy na drugi i wyższe lata studiów odbędą się w dn. od 27 do 30 listopada włącznie, wpisy na pierwszy rok studiów w dniach od 1 do grudnia r. b.

Wykłady na II i wyższych latach studiów rozpoczną się 1 grudnia, na pierwszym roku — 6 grudnia. Dla wyrównania strat w wykonaniu programu studiów, Minister W. R. i O. P. przedłużył na bieżący rok akademicki czasokresy trymestrów tak, że rok akademicki skończy się 14 lipca 1934 r.

Jednocześnie Minister W. R. i O. P. zwolnił słuchaczy, którzy już byli przyjęci do Uniwersytetu przed jego zamknięciem od obowiązku wnoszenia ponowne wpisu i zniżył ponowną opłatę manipulacyjną do 2 zł. Kwoty, wniesione tytułem opłat przed zam-

knięciem Uniwersytetu, będą zaliczone na poczet należności za rok akademicki 1933/34.

Bliższe szczegóły, dotyczące wznowienia działalności Uniwersytetu, ustalił rektor we własnym zakresie.

Jednocześnie Minister W. R. i O. P. zalecił rektorowi zarządzenie bezwzględnego usunięcia z terenu Uniwersytetu lokalu Stowarzyszenia Bratnia Pomoc Studentów Uniwersytetu Warszawskiego i niedopuszczenie do wznowienia działalności tego stowarzyszenia w dotychczasowym lokalu. Na przyszłość ma być przyjęta zasada, że z pośród stowarzyszeń akademickich z lokali na terenie Uniwersytetu korzystać mogą conajwyżej koła naukowe. Wreszcie Minister W. R. i O. P. polecił wprowadzić ścisłą kontrolę osób wchodzących na teren uniwersytecki i stanowczo nie dopuszczać elementów nie mających nic wspólnego z tym terenem.

Woźni, dyżurujący przy wejściach do Uniwersytetu, będą obowiązani do legitymowania i wydawania kart wstępu.

Oświadczenie p. Premiera Jędrzejewicza.

W związku z zarządzeniem o otwarciu Uniwersytetu warszawskiego, p. Premier Janusz Jędrzejewicz udzielił przedstawicielowi Agencji „Iskra” wyjaśnień.

Na pytanie,

czy zamknięcie Uniwersytetu wywarło pozytywny wpływ

z punktu widzenia ukształtowania się na przyszłość normalnych stosunków w tej uczelni, p. Premier Jędrzejewicz oświadczył:

„Odpowiedź na to pytanie byłaby prosta, gdyby zachowanie się młodzieży akademickiej w murach uczelni zależało tylko od niej samej. Na podstawie długotrwałej i wnikliwej obserwacji zatargów, których terenem są wyższe uczelnie w Polsce, w ostatnich latach można z całą pewnością stwierdzić, że dzisiejsze zbrutalizowanie formy walki między poszczególnymi odłamkami naszej młodzieży, jest wynikiem oddziaływania pewnych czynników politycznych, które traktują młodzież jako narzędzie w walce o odzyskanie władzy. Czynnikiem tym, rzecz oczywista, dobro młodzieży jest najzupełniej obojętne i będą się kierowały

prawdopodobnie i nadal tylko własnymi celami.

Jednakże mam wrażenie, że zamknięcie Uniwersytetu wywarło dodatkowy efekt w dwóch kierunkach: po pierwsze zorientowało czynniki, nadużywające dobrej woli młodzieży dla celów nie wspólnych z nauką nie mających, że tego rodzaju metody walki są najzupełniej beznadziejne, po drugie przekonało młodzież o tem, że istnieją pewne granice swobody i temperamentu, których przekraczać bezkarnie nie wolno.

Sadzę, że nie bez znaczenia jest także dokonane w ciągu tych czterech tygodni rozproszenie zgęszczonej do ostatnich granic atmosfery uczuciowej, jaka panowała na Uniwersytecie. Młodzież, w której zdrowie moralne i honor wierze bardzo mocno, rozporządza już dziś perspektywą pozwalającą jej uprzytomnić sobie całą potworność takich wydarzeń, jakie w ciągu października r. b. rozgrywały się na dziedzińcach najwyższej polskiej uczelni.

Wiadomości, jakie otrzymuję od władz uniwersyteckich i z kół studenckich, potwierdzają zgodnie, że ogół młodzieży akademickiej potępia metody walki, wniesione w ostatnich cza-

NAJNOWSZE KAPELUSZE

męskie, CZAPKI wojskowe, studenckie, urzędowe i sportowe poleca

JAN WITTMAN, LWÓW,
1842 ULICA TRYBUNALSKA 1.
Wielki wybór. 1842 Ceny niskie.

Wystawa polskiego rzemiosła otwarta w Moskwie.

Moskwa, 22 listopada. (PAT). Dziś w lokalu wszechzwiązkowej Izby handlowej otwarto pokaz polskiej wytwórczości rzemieślniczej w obecności dyrektorki Izby p. Makowieckiej, przedstawicieli Torgsinu, charge d'affaires R. P. p. Sokolnickiego, rady handlowego Żmigrodzkiego i m. Pokaz potrwa parę dni. Wywarł on na zebrałych przedstawicielach organizacji gospodarczych jak najlepsze wrażenie.

Bunt więźniów. W więzieniu w Filadelfji wybuchł bunt, do którego hasłem był pożar, wywołany przez więźniów. Do wzięcia wysłano wzmocnione oddziały policji.

Sacii na teren wyższych uczelni, przyczem ze szczególnym oburzeniem spotyka się fakt użycia przez jedną ze stron broni palnej. Wszystkie te dane pozwalają mi wierzyć, że stosunki na Uniwersytecie wejdą obecnie w normalne łożysko, umożliwiające młodzieży odrobienie strat i luk w nauce, poniesionych wskutek miesięcznej bezczynności.

Jakienij względami kierował się Pan Premier w wyborze chwili otwarcia Uniwersytetu?

— Przy całej stanowczości, z jaką zdecydowany jestem wywiązać się z ciążącego na mnie obowiązku zabezpieczenia normalnego toku pracy w szkołach akademickich, uważam za właściwe stosować w tej dziedzinie pewne stopniowanie. Nie chciałem więc narażać ogółu studentów Uniwersytetu warszawskiego na utratę trymstru, co byłoby nieuniknione w razie przedłużenia okresu zamknięcia Uniwersytetu i niezasłużone wobec niewątpliwie stwierdzonego faktu, że w zaburzeniach brały udział nieliczne, choć dobrze zorganizowane zespoły.

— Czy zamknięcie wyższych uczelni w takiej formie i z takimi konsekwencjami, jakie zostały zastosowane do Uniwersytetu warszawskiego, stanowi najdalsze wykorzystanie praw płynących z ustawy o szkołach akademickich?

— Bynajmniej. Ustawa o szkołach akademickich pozostawia w tej dziedzinie bardzo rozległe możliwości. I tak w razie powtórzenia się zaburzeń na Uniwersytecie, mogłem stosując zasadę ustawy, zarządzić zamknięcie Uniwersytetu na 1 lub 2 trymestry, a nawet do końca roku akademickiego. Podobne środki mógłbym zastosować w każdej uczelni, w której powstałyby okoliczności uniemożliwiające normalny tok zajęć szkolnych. W sprawie Uniwersytetu warszawskiego nie chciałem wykorzystać wszystkich uprawnień, ponieważ jest to pierwszy wypadek czasowego zamknięcia wyższej uczelni, i myślę, że tak młodzież jak i inspiratorzy bójek nie zdawali sobie sprawy z możliwości i wszystkich następstw tego zarządzenia.

W razie konieczności ponownego odwołania się do art. 42 ustawy, następstwa musiałyby być o wiele poważniejsze. Mójmy jednak nadzieję, że do tego nie dojdzie.

KOPERNIKA 15 a

FILJA PERFUMERJI S. FEDERA.

Sykstuska 7.

Epilog zamachu na dr. Steidlego. Debata nad projektem finansowym w Izbie Deputowanych.

Wiedeń, 22 listopada. (PAT) Przed sądem przysięgłych we Wiedniu rozpoczęła się 21 b. m. rozprawa przeciwko berlińskiemu kupcowi Wernerowi von Alvensleben, oskarżonemu o współudział w zamachu na obecnego komisarza propagandy dr. Steidlego, dokonanym w Innsbrucku 11 lipca b. r. Akt oskarżenia stwierdza, że Alvensleben przyznał się do udziału w zamachu, który miał być wykonany przy pomocy narodowych socjalistów z Niemiec.

Oskarżony Alvensleben oświadczył na dzisiejszej rozprawie, że on i jego towarzysze nie mieli zamiaru zabić

dr. Steidlego, lecz tylko „dać mu pałatkę”. Do Steidlego służył spółnik Alvenslebena, którego jednak oskarżony nie chce po nazwisku wymienić.

Po zamachu udali się wszyscy do Bawarii, oskarżony jednak powrócił, gdyż miał we Wiedniu przeprowadzić „pewna akcje polityczną”, a przedewszystkiem dokonać ponownego zamachu albo na dr. Steidlego, albo na dr. Feya. Zapytany o swą przynależność partijną stwierdził, że był narodowym socjalistą, lecz wystąpił z partji w r. 1931. Po zeznaniach dr. Steidlera i innych świadków, sąd udał się na naradę.

Wiedeń, 22 listopada. (PAT) O godzinie 22.30 wydany został wyrok, skazujący v. Alvenslebena na 3 lata więzienia i wydalenie z granic Austrii. Przysięgli zatwierdzili postawione im pytanie co do usiłowanego skrytobójczego morderstwa 5 głosami przeciwko jednemu.

Paryż, 22 listopada. (PAT) Plenarne posiedzenie Izby Deputowanych rozpoczęło się przy dużym zainteresowaniu posłów, prasy i publiczności. Referent komisji finansowej dep. Jacquier stwierdził, że rząd zdecydowany jest podtrzymać projekt komisji. Podczas tego przemówienia wszedł na salę b. premier Herriot, witany owacyjnie przez swą grupę i przez prem. Sarrauta.

Prócz Jacquiera, zapisanych jest do

listu jeszcze 15 mówców. Debata potrwa co najmniej do czwartku. Zarówno bierze głos w dyskusji i premier Sarraut. Premier otrzymał pełnomocnictwo od gabinetu na postawienie kwestji zaufania w chwili, która uzna za osobną.

Przed plenum, obradowały niemal wszystkie frakcje. Na zebraniu radykałów Sarraut podkreślił, że rząd przyjął jako podstawę dyskusji poprawki komisji finansowej dla dania wyrazu swej chęci współpracy z Izbą. Grupa radykałno-socjalistyczna postanowiła stosować ścisłą dyscyplinę partijną. Grupa SFIO postanowiła przeciwstawić się projektom rządowym i powierzyła Auriolowi referat projektu frakcji, mogącego przywrócić równowagę budżetu. Socjaliści zażądali, aby rząd już teraz przyrzekł, że do drugiego projektu wprowadzi się 40-godzinny tydzień pracy oraz monopole. Również i w łonie grupy umiarkowanej projekt finansowy rządu napotyka na trudności.

Berlińska umowa żytnia została parafowana.

Berlin, 22 listopada. (PAT) Polsko-niemiecka umowa w sprawie uregulowania eksportu żyta i mąki żytniej została 21 b. m. parafowana ze strony polskiej przez prof. Zygm. Rawitą-Gawrońskiego, radcę handl. poselstwa w Berlinie, ze strony niemieckiej przez dr. Moritza, dyr. ministerjalnego mił. wyżywienia i rolnictwa Rzeszy. Podpisanie umowy nastąpi w najbliższych dniach.

Przy trumnie Scaloji.

Rzym, 22 listopada. (PAT) Zwłoki senatora Scaloji przeniesione zostały do pałacu sprawiedliwości. Warte honorową przy trumnie pełną adwokatów, profesorów i studentów. Pogrzeb odbędzie się na koszt państwa.

Litwinow uda się do Rzymu.

Paryż, 22 listopada. (PAT) Donoszą z Rzymu, że komisarz Litwinow, który opuścił Stany Zjednoczone w dniu 25 b.

m. przed powrotem do Moskwy przybędzie do Rzymu, aby odbyć naradę z Mussolinim.

Konferencja 11 państw w San Remo?

Berlin, 22 listopada. (PAT) Prasa niemiecka podaje z Genewy pogłoskę, że z początkiem grudnia ma zebrać się w San Remo konferencja, na którą, obok Anglii, Francji i Włoch, miałyby być zaproszone Stany Zjedn. A. P., ZSRR, Polska, państwa Małej Ententy, Belgja oraz Niemcy.

„Deutsche Zeitung” zamieszcza wiadomość tę pod nagłówkiem „Czyżby

zaproszenie dla Niemiec?”

Paryż, 22 listopada. (PAT) Korespondent agencji Havasa donosi z Genewy, że przedstawiciele wielkich mocarstw porozumieły się w sprawie zaproponowania prezydium konferencji odroczenia do stycznia obrad komisji głównej. Natomiast wymiana poglądów w sprawie kontynuowania prac przez komisję techniczną napotykała na

pewne trudności. Mianowicie przedstawiciele W. Brytanji i Włoch dowodzą, że prace komisji powinny być zawieszono w czasie prowadzenia akcji dyplomatycznej przez rządy państw zainteresowanych. Natomiast delegacja francuska, popierana przez Benesa, wyraża pogląd, że prace komisji technicznych powinny być prowadzone bez przerwy.

Wycieczka do Wiednia.

Syndykat Dziennikarzy Lwowskich zawiadomił, że w pociągu specjalnym do Wiednia w dniu 3 grudnia b. r. będzie zainstalowana II. klasa. Reflektanci zechcą się zgłosić — przyczem zaznacza się, że koszt przejazdu II. klasą tam i powrotem wynosi 230 zł. wraz z paszportem. Zgłoszenia na nieliczne jeszcze miejsca w wycieczce z wolewództw lwowskiego i stanisławowskiego przyjmuje Syndykat Dziennikarzy Lwowskich, ul. Sokola 4, tel. 84199 i od godz. 15—17 tel. 67-88. Ostatni termin zamknięcia wpisów 24 b. m.

Po powrocie z „suchej” Ameryki.

Łódź, 22 listopada. (PAT) Wczoraj wieczorem po przybyciu na stację Łódź—Kaliska pociągu osobowego z Gdyni znaleziono w jednym z przedziałów zupełnie nieprzytomnego pewnego reemigranta z Ameryki, obok którego leżało 5 pustych półlitrowych butelek z wódki. Przewieziony do szpitala, po odzyskaniu przytomności oświadczył, że przybywszy do Gdyni, kupił kilka butelek wódki, której w Ameryce wskutek prohibicji nie pił już od kilku lat.

Pomoc dla niezamożnych studentów. Komitet obywatelski rozpoczął działalność.

W ostatnich dniach powołany został do życia komitet obywatelski celem zorganizowania pomocy dla niezamożnej młodzieży akademickiej w opłacie czesnego. Nad komitetem objął protektorat wojewoda lwowski p. Belna-Prądmowski.

Komitet zebrał już pewną sumę na ten cel. Ze względu na wielkie potrzeby młodzieży w tej dziedzinie komitet zaapelował do ofiarności społeczeństwa, wysyłając listy składkowe.

Odezwa komitetu i bliższe szczegóły jego działalności podane zostaną do

wiadomości publicznej za pośrednictwem prasy codziennej. Adres Komitetu: Magistrat, sekretarz komitetu mgr. Drwęski, konto czekowe w Banku Gosp. Kraj. oddział we Lwowie nr. 3597.

SKŁADAJCIE DATKI NA GIMNAZJUM POLSKIE W BYTOMIU

Pociąg podmiejski najechał na furę.

Pociąg podmiejski nr. 1653 kursujący pomiędzy Lwowem a Brzeżanami najechał wczoraj o godz. 17.30 na skrzyżowaniu z drogą gminną między Mikolajowem ad Gaje i Hermanowem na furę, na której siedziało troje ludzi. Wóz został rozbity na drzazgi, konie lekko poranione, niekiedy. Najcięższy ranny zo-

stał 60-letni rolnik Jan Kośków, który ma zgniecioną głowę, zaś Jan Mazurek 45-letni rolnik i Magdalena Pilnis doznała ogólnych potłuczeń. Pociąg zatrzymano i rannych przewieziono na dworzec Łyczakowski, a stamtąd do szpitala powszechnego. (w)

NIEMIECKI BALONIK PROPAGANDOWY OPADŁ W POLSCE.

Łódź, 22 listopada. (PAT) W tych dniach na polach wsi Aleksandrówka, w powiecie kolskim, spadł większych rozmiarów balonik, do którego przyczepionych było kilkadziesiąt odez w języku niemieckim. Z treści odez wynika, że wydane zostały anonimowo przez antyhitlerowskie grupy niemieckie, które wzywały naród niemiecki, aby w dniu 12 b. m., t. j. w dniu wyborów „opamiętał się i dał wyraz prawdzie”.

KLUB TOWARZYSKI RADY GRODZKIEJ BBWR. WE LWOWIE

zawiadamia, że w niedzielę dnia 26-go listopada 1933 roku urządza dla swoich członków w lokalu klubu pl. Marjański 4. (Hotel Europejski)

WIECZÓR Z TAŃCAMI

(KATARZYŃKI)

Przygrywa zespół p. Kordika. — Wstęp za zaproszeniami. — Początek o godz. 21.

KOPERNIKA 15 a

FILJA PERFUMERJI S. FEDERA, Sykstuska 7.

Błogosławieństwo Ojca Sw. dla Marszałka Piłsudskiego.

Warszawa, 22 listopada. (PAT) W dniu 21 b. m. Marszałek Piłsudski w obecnym małżonki i córek i w obecności szefa gabinetu Ministra Spraw Wojskowych podpułk dypl. Sokołowskiemu przyjął w Belwederze na specjalnej audjencji biskupa połowego ks. Gawlińskiego.

Ks. biskup Gawlina wręczył uroczysto Pierwszemu Marszałkowi Polski medal jubileuszowy od Ojca świętego oraz przekazał Jego błogosławieństwo i pozdrowienie dla Marszałka Piłsudskiego i Jego rodziny.

Delegacje Grodna i Huty u p. marszałkowej Piłsudskiej

Warszawa, 22 listopada. (PAT) P. marszałkowa Aleksandra Piłsudska przyjechała 21 b. m. w obecności wojewody białostockiego Kościłkowskiego delegację miasta Grodna w osobach prez. Sulistrowskiego i wiceprez. Suchowlańskiego, która złożyła na ręce p. marszałkowej Piłsudskiej dyplom obywatela honorowego dla Marszałka Piłsudskiego.

Delegacja gminy Huta pow. suwalskiego wręczyła 21 b. m. p. marszałkowej Piłsudskiej dyplom obywatelski honorowej gminy Huta

Pos. Korfanty będzie wydany sądom.

Katowice, 22 listopada. (PAT) W dniu 21 b. m. komisja regulacyjna Sejmu Śląskiego postanowiła wydać sądom 4 posłów: Korfanteo i Hagerobu z Ch.-D, oraz Prokopa z N. Ch. P. i Ochmanna z klubu niemieckiego.

Wydania trzech pierwszych posłów domagały się sądy w związku ze skargą oskarżycielki prywatnych, natoż miały wydaną Ochmanna domagały się z powodu oskarżenia Ochmanna o zaniżenie swego dochodu przy zeznaniu o podatku dochodowym. Mimo, że Ochmann w r. 1930-31 podał Urzędowi Skarbowemu wysokość swych dochodów na 7.000 złotych, tymczasem w skardze do Ligi Narodów podał dochód kilkakrotnie wyższy.

B. MINISTER BOGUSŁAW MIEDZIŃSKI.

Przyszły ustrój państwowy Rzeczypospolitej.

Władza, rządząca państwem, musi być wykładnikiem potęgi narodu — nie zaś wypadkową szarpiących nim namiętności.

Reforma konstytucji czyli ukształtowanie przyszłego ustroju państwowego Rzeczypospolitej jest zagadnieniem wysuwającym się na czoło najważniejszych dziś spraw, absorbujących myśli nasze. Skrzętnie więc zbieramy i podajemy do wiadomości Czytelników wszelkiej materjalności w tym względzie. Dziś z bogactwami go, zamieszczając in extenso przemówienie b. ministra posta Bogusława Miedzińskiego, wygłoszone przez radjo ku zorientowaniu jaknajszerszych warstw społeczeństwa.

Gdy przypada mi w udziale mówić o zagadnieniu ustroju państwowego, o które toczy się spór najpoważniejszy w ubiegłym piętnastolecu. — nie mam najmniejszej ochoty sporu tego zarozumiać, a już szczególniej terowag wyroku: kto winien — jeśli popełniłmy w tej dziedzinie błędy lub anachronizmy. Albowiem podłożem wszystkiego jest fakt — za który nikogo w pokoleniu dzisiejszym winić nie można — fakt stu pięćdziesięcioletniej przerwy w naszym życiu państwowym — przerwy, obejmującej okres, w którym wszystkie narody przeżywały wielkie i doniosłe przemiany społeczne i polityczne; w tym czasie były rewolucyjne lub ewolucyjne zmiany ustrojowe. Te walki i przemiany naród polski przeżywał rozdzierany na części, przemocą władczy w rami państwowym obce.

Wprawdzie Polacy brali czynny, niejednokrotnie wybitny udział w tych procesach; nie były to jednak ich walki, ani ich zdobycze. Wynikające z nich zmiany ustrojowe dotyczyły państwa nietylko obcego, lecz wrogięgo.

Jeśli można było znaleźć Polaków w okresie zaborów na wszystkich barykadach i we wszystkich rewolucjach — świadczy to nietylko o szczególne rewołucyjnym charakterze narodu, lecz także o osłabieniu potęgi rządów i państw zaborczych — leżało w naturalnym interesie narodu ciemniejszego.

Ody tedy — dla Niemca lub Rosjanina — rewolucyjne oraz pokojowe podboje i postępy demokracji były pozytywne, w walce o wielkość swego narodu — o wywołanie jego sił i twórczych zdolności z pod presji interesów dynastycznych lub stanowych — Polak traktował te wszystkie sprawy z punktu widzenia osłabienia przemocy nad jego narodem ciążącej.

Faktem jest, że zagadnienie racjonalności ustroju państwowego, bądź nie było wcale przedmiotem zainteresowania Polaków, jako zagadnienie obce, bądź też było traktowane z punktu widzenia negatywnego: im gorzej — tem lepiej, skoro szło o siłę wroga i ciemniejszego.

Tedy w listopadzie 1918 r. stanęliśmy przed zagadnieniem ustroju własnego państwa z pustymi rękami, jeśli chodzi o doświadczenie własne; co więcej, stanęliśmy z tą psychologizną przeszkodą, która była od kilku pokoleń tradycją walki przeciwko państwu zaborczemu, tradycją przyłacza się do wszystkiego tego, co mogło być uznane za słabym i niedośćnym.

Łuke historyczna w naszym bycie państwowym przeżywałam w ramach państwowości obcych, nie jako czynny twórca, lecz, w miare możliwości naszej — destrukcyjny.

Cóż dziwnego tedy, że zapełniłmy przed piętnastu laty w sposób dość bezkrytyczny, mechanicznie biorąc, wzory obce, które się wydały najlepszymi, które robiły wrażenie ostatniego dem postępu w danej dziedzinie. Cudownie raczej byłoby — gdyby się stało inaczej.

Przeszliśmy nawet do porządku dziennego nad faktem, że woina, która skończyła się dla nas, że wisiała nad nami konieczność utrzymania osiągniętej niepodległości z bronią w rękę i zakreślona przez Rządzącego nie piórem — lecz białym.

Gdy tedy najbardziej nowoczesne i demokratyczne państwa nakładały czarne woiny potężne hamulce, bezwzględnie ograniczenia, na wszystkie przywileje i wolności obywatelskie — my powołaliśmy sobie na ten zdrowemu rozsądkowi i instynktowi samozacho-

wawczemu urągający eksperyment, żeśmy wojnę, która mogła nas zabić w samej chwili Odrodzenia — roczyli z pełnym przepychem zbiorowej suwerenności parlamentu, nieograniczonych swobód obywatelskich — i odpowiedzialności Naczelnego Wodza przed Sejmem — Sejmem o chwicznej większości, ważącej się wśród kilkunastu stronnictw i partyjek.

I trzeba było doprawdy szczególnej łaski Boskiej, której narzędziem była potężna indywidualność i niezłomny charakter Naczelnego Wodza i Naczelnika Państwa; trzeba było tej — niezależnej od wyborów — osobistej jego popularności w masach, którą dał Mu dobroć Jego życia, poprzedzający wskrzeszenie Rzplitej — abyśmy z tego eksperymentu wyszli nietylko cało, lecz ze wspaniałym triumfem zwycięstwa.

Ustrój Rzplitej, ujęty w rami konstytucji marcowej 1921 r., nie był wynikiem, jak w innych państwach, potężnych zmagani społecznych; artykuły jej nie były okupione latami walki ludu przeciw możnowładowcom, narodu przeciwko dynastji, światła pracy przeciwko światowej kapitalu; były wynikiem gabinetowych, kulturowych tarć i przetargów. To przede wszystkim nie wróżyło mu trwałości. Szary człowiek od warsztatu, od pluga, nie czuł w normach ustrojowych konstytucji wyniku swoich walk i swoich zwycięstw.

Nic też dziwnego, że pierwotny ustrój Rzplitej, od pierwszej chwili swego istnienia miał więcej krytyków, niż obrońców. Ze Sejm, pomimo swego najdemokratyczniejszego charakteru i do minującej roli w rządzeniu państwem, stał się w krótkim czasie najmniejpopularniejszą z instytucji państwowych.

Zbędna i bezużyteczna rzeczą byłoby dociekać kto temu winien, wymienić nazwiska osób, czy stronnictw.

Aby ze złej drogi zawrócić — trzeba było tego, czego nie mieliśmy przed laty piętnastu i co przyjsie mogło jedynie z biegiem czasu — trzeba było własnych doświadczeń.

Stały się one dojrzałe w czasie stosunkowo krótkim, jak na życie narodu i państwa.

Juz rok 1926 uczynił reformę nietylko dojrzałą, lecz powszechnie oczekiwaną.

Jakież momenty stały się jasne naogół po pierwszych pięciu latach praktyki państwowej, na podstawie konstytucji z marca 1921? Oto te,

że władza wykonawcza, jako organ wyłoniony do sprawowania rządów, musi mieć możliwość techniczną pełnienia tych funkcji;

że permanentna, nieograniczona w czasie i wkraczająca w podrzędne szczegóły kontrola przedstawicielstwa narodowego — możliwość tę wyklucza;

że zakres władzy musi być odpowiedni do zakresu odpowiedzialności, pomszonej za jej pełnienie — podczas, gdy konstytucja marcowa stwarzała sytuację wręcz sprzeczną z tą zasadą;

że najistotniejsze momenty polityki państwowej, przede wszystkim zagadnienie obrony państwa i jego polityki zagranicznej — wymagają ciągłości i trwałości, której nie może im zabezpieczyć codzienna i nieograniczona ingerencja ciał parlamentarnych, kierujących się z reguły racją wyborczą, nie zaś racją stanu;

że wreszcie musi istnieć czynnik nadrzędny, dający wyjście z sytuacji, w której parlament nie jest w stanie wyłonić z siebie rządu, zdolnego do prawidłowej pracy.

Niewątpliwie — ciężka sytuacja w dziedzinie finansów państwowych

oraz zarysowujące się coraz wyraźniej niebezpieczeństwo zewnętrzne — wpłynęły na szybkość, z jaką dojrzała świadomość krytyczna w społeczeństwie.

Niewątpliwie też, oczywiście niepodobieństwo wytworzenia trwałej i programowej większości parlamentarnej, wynikające nietylko z ordynacji wyborczej, lecz i ze stosunków narodowościowych Rzplitej, przyczyniło się do przekonania, że demokracja parlamentarna w jej najjaśniejszym odmianie nie jest formą rządów dla Rzplitej właściwą; że jest raczej dla jej najżywniejszych interesów groźna.

Ta właśnie świadomość powszechna, ta suma doświadczenia własnego, którą rozporządzaliśmy w roku 1926, sprawiła, że zamach stanu, dokonany przez Józefa Piłsudskiego, w oparciu o armję, w maju 1926 roku, znalazł popularność w masach, oraz bezprzykładnie łatwą legalizację ze strony tej samej władzy, przeciwko przerostowi której był wymierzony — ze strony parlamentu w niezmiennym jego składzie.

Rok 1926 zamknął proces legalnej reformy ustroju.

Proces ten odbywał się z wielką zaistę ostrożnością i umiarem. Reforma konstytucyjna z sierpnia 1926 r. dotknęła tylko tych postanowień konstytucji, których zmiana była tak dojrzała, tak powszechnie uznana, że znalazła się dla niej większość bez nowych wyborów.

Reforma ta zniósła mianowicie nieznośną permanentność obrad sejmowych i nierozwiązalność Izby ustawodawczej.

Uczyniła Głowe Państwa rzeczywistym arbitrem w razie konfliktu między władzą wykonawczą a przedstawicielstwem narodowym; wreszcie — wprowadziła ład w gospodarke finansową Państwa, dopełniając konstytucyjne postanowieniami, dzięki którym Państwo w każdej sytuacji i w każdym warunkach musi mieć uchwalony budżet i to w terminie ustalonym — przed rozpoczęciem jego wykonywania.

Od tego czasu upłynęło lat siedem — i w opinji publicznej częstokroć dają się słyszeć utyskiwania na zbytnią powolność prac nad reformą ustroju.

Istotnie, dotychczas nie został ostatecznie skodyfikowany projekt nowej konstytucji Rzeczypospolitej. I to nietylko dlatego, że aż do końca roku 1930 nie mieliśmy większości parlamentarnej, nietylko dlatego, że do dnia dzisiejszego nie możemy zgóry wyliczyć kwalifikowanej większości przepisanej przez dotychczasową konstytucję dla jej zmiany.

Nie te względy są istotnym powodem niedostatecznej — zdawałoby się — skwapliwości w rozwiązywaniu tego zagadnienia.

Wchodzi tu w gre świadoma ostrożność pracy.

Nie chcielibyśmy wprowadzić do raz drugi w ciągu piętnastolecia — nie dostatecznie przemyślanych, niepotwierdzonych doświadczeniem norm ustrojowych; i dlatego, korzystając z realnego układu stosunków, który nie stwarza nagłych konieczności w tej dziedzinie, chcemy bacznie i skrupulatnie przemyśleć to zagadnienie.

Chcielibyśmy wobec tego że sprawy ustroju państwowego są przedmiotem rewizji faktycznej lub myślowej w bardzo wielu państwach innych — obserwować ich doświadczenia i ich twórczą pracę, chcielibyśmy wreszcie mieć do dyspozycji wyniki doświadczenia własnego w wielu momentach, które w naszej praktyce zostały w przeciągu lat ostatnich wprowadzone w życie via

facti, chociaż nie znalazły jeszcze swego skodyfikowanego wyrazu.

Nie moja jest rzecz wyprzedzać w tej chwili bieg wypadków i podawać do powszechnej wiadomości dotychczasowy dorobek prac w dziedzinie konstytucyjnej. Przyjdzie na to czas już niezadługo.

Pozwolę sobie tylko zaznaczyć, że celem ustawy konstytucyjnej nie jest ani przesądzenie ustroju ekonomicznego, ani ujmowanie w paragrafy politycznej racji stanu Rzeczypospolitej.

Ustawa konstytucyjna nie jest niczem innym, jak tylko statutem organizacyjnym Państwa.

Zadaniem jej jest stworzyć racjonalne rami działania dla władz państwowych, sformułować deklarację nietylko praw, ale i obowiązków obywatela wobec Państwa, które jest przecież jego własnym i najwyższym dobrem.

Nie sądzimy, aby dziś, gdy państwa przestały być własnością dynastji lub uprzywilejowanych stanów — które-mukolwiek z obywateli miała uchybiać lub uszczerbek przynieść troska o to, aby tego Państwo było silne i sprawnie rządzone, aby zarząd wspólnym dobrem narodowym odpowiadał rozumnym i wypróbowanym pojęciom o organizacji wszelkiej pracy zbiorowej.

Chcemy uniknąć tego błędu tak niestety doniedawna powszechnego na świecie, że do najbardziej skomplikowanego organizmu zbiorowego — jakim jest państwo — stosowano zasady, urągające po prostu pojęciom o prawidłowej organizacji pierwszego lepszego przedsiębiorstwa prywatnego: fabryki, spółki akcyjnej, folwarku lub banku.

Pozwolę sobie sadzić, że lata ostatnie, w ciągu których pracowaliśmy nad ustrojem Rzeczypospolitej, nie zostały stracone.

Każdy światły obywatel w tym czasie zmuszony był przez rzeczywistość zarówno polską jak i obcą zastanowić się nad zagadnieniami ustrojowymi i będzie lepiej przygotowany do oceny rezultatu naszych prac.

Dla nas Polaków, w szczególności ma swój dobitny wyraz fakt, że zarówno na Wschodzie, jak i — ostatnio — na Zachodzie, sąsiadujemy z potężnymi narodami, zorganizowanymi w ustrój państwowy silny, rządzeni przez rządy reprezentujące niewątpliwie trwałość i ciągłość prac, oraz możliwość szybkiej decyzji.

Jest to fakt, który stawia poza granicami rozsądku i odpowiedzialności wszelką myśl o tem, aby Rzeczypospolita, w jej szczególnym położeniu mogła pozwolić sobie na obstawanie przy formach ustrojowych, opartych na przestarzałych hasłach lub na doktrynach, sprzecznych z racjonalną organizacją życia zbiorowego.

Nie szukamy norm ustrojowych dogodnych dla czyichkolwiek interesów materialnych, stanowych czy grupowych — chcemy stworzyć statut organizacyjny Państwa, dający tym, którym przypadnie ponosić odpowiedzialność za rządy — istotną możliwość sprawowania ich według swego sumienia i najlepszej woli.

Bo władza państwem rządząca winna być wykładnikiem potęgi narodu — nie zaś wypadkowa szarpiących nim rozbieżności.

KOPERNIKA 15 a

FILJA PERFUMERJI S FEDERA.

Szykalska 2.

Wiadomości bieżące

23
listopada
1933

Czwartek

Klemensa
Intro: Jana od K.
Wschód słońca 7:10
Zachód słońca 15:35

TEATR WIELKI

Czwartek 23 bm. o g. 7.30 „Urowadzenie z Seraju”, opera. — Losowanie miejsc w cenie 1 i 2 zł.
Piątek, 24 bm. o g. 7.30: „Wesele”.
Sobota, 25 bm. przedstawienie zawieszono z powodu próby generalnej „Pieniądz to nie wszystko”.
Niedziela, 26 b. m. o g. 3.30 „Robinson Kruzoe”. Ceny najniższe.
Niedziela, 26 b. m. o g. 7.30: „Fräulein Doktor”.
Poniedziałek 27 b. m. o g. 7.30 Jubileusz I. Berskiego: premjera „Pieniądz to nie wszystko” kom. w 3 akt. Bus-Fekety’ego.
Wtorek, 28 b. m. o g. 7.30: „Pieniądz to nie wszystko”.
Środa, 28 b. m. o g. 7.30: „Pieniądz to nie wszystko”.

TEATR ROZMAITOŚCI

Czwartek 23 bm. o g. 7.30 Wieczór recytacyjny. Grosbarta.
Piątek, 24 b. m. o godz. 7.30: Moja siostra i ja”.
Sobota, 25 b. m. o g. 7.30 „Moja siostra i ja”.
Niedziela, 26 b. m. o g. 3.30: „Dzika pszczoła” Ceny najniższe”.
Niedziela, 26 b. m. o g. 7.30: „Moja siostra i ja”.
Poniedziałek, 27 b. m. o g. 7.30: „Moja siostra i ja”.
Wtorek, 28 b. m. o g. 7.30: Premjera „Waterloo”, W. Raorta.
Środa, 29 b. m. o g. 7.30: „Waterloo”.

COLOSSEUM.

Film „Syn Dżungli”, rewja „Hallo Ameryka”.

KINOTEATRY.

ADRJA: „Benhur”.
APOLLO: „Szpieg w masce” (Hanka Ordonówna).
ATLANTIC: „Kawalkada”.
CASINO: „Tysiąc i druga noc”.
CHIMERA: „Kawalkada”.
GRAZYNA: „Kamerdyner Jaśnie Pańki” i rewja.
KOPERNIK: „Nowoczesny Robinson Kruzoe”.
MARYSIENKA: „Stracony Ekspres” oraz „Precz z teściową”.
MIRAŻ: „Włóczęga” oraz „Laurel i Hardy”.
MUZA: „Dziwny dom”, oraz komedia.
PALACE: „Gorzka herbata generała Yen”.
PAN: „Pocałunek przed lustrem” oraz „Romeo i Julcia”.
PASAŻ: „Napiętnowani ludzie bez sumienia”.
RAJ: „Rok 1914” Jadwiga Smosarska.
STYLOWY: „Dzika dziewczyna”, oraz rewja „Automat miłości”.
SWIT: „Pod Twoją obronę”.
UCIECHA: „Wyspa zatraconych dusz” i rewja.

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Czwartek 23 listopada: Norberto Ardelli, tenor liryczny scen zagranicznych. 2310

Teatr Wielki. Dzisiaj we czwartek staraniem Polskiego Towarzystwa Muzycznego odegrana zostanie opera Mozarta „Urowadzenie z Seraju”. Jest to przedstawienie losowane, przyczem wszystkie miejsca są w cenie po 1 zł. i 2 zł., a los rozstrzyga o doborze miejsca. Losowanie odbywa się w Kasie Biura Abo Rutowskiego 1, 2, tel. 26-56, a w dniu przedstawienia wieczorem przy Kasie Teatru Wielkiego.

W piątek po raz ostatni „Wesele” St. Wyspiańskiego w pełnej piętyzmu inscenizacji J. Strachockiego doborowej obsadzie.

Z Teatru Rozmaitości. Dzisiaj we czwartek w Teatrze Rozmaitości odbędzie się o godz. 7.30 Wieczór recytacyjny H. Grosbarta. Bilety do nabycia w Kasach Teatrów Miejskich. W piątek oraz w sobotę, w niedzielę i poniedziałek ostatnie cztery przedstawienia czarującej komedii muzycznej „Moja siostra i ja” cieszącej się tak wielkim powodzeniem wśród publiczności. Dzięki swej wesołej i pełnej wdzięku treści, melodyjnej muzyce i świetnej grze całego zespołu, przepiękna ta nowość stała się najpopularniejszym widowiskiem obecnej chwili. We wtorek dnia 28 bm w

W rocznicę oswobodzenia Lwowa.

W dniu wczorajszym, jako w XV-tą rocznicę oswobodzenia Lwowa odbyło się staraniem Związku Obrońców Lwowa uroczyste

podniesienie sztandaru na wieży ratuszowej.

Przed godziną 9-tą rano przed gmachem ratusza zebrał się członkowie Związku Obrońców Lwowa z przesłanym posłem dr. Ostrowskim, inż. Lisowskim, dr. Ruckerem, inż. Olszewskim, kpt. Rogozińskim i w. i., dalej delegaci korpusu oficerów wszystkich formacji wojskowych załogi Lwowa z mjr. Klinkiem, oddział miejsciej Straży pożarnej oraz orkiestra 26 pp.

Na dany znak trąbką trębacz 14 p. ułanów odegrali na wieży ratuszowej potrójne „hasło”, poczem strażak wyciągnął na maszt wieży ratuszowej chorągiew polską, orkiestra zaś odegrała hymn państwowy. Oddziały stanęły na baczność — publiczność odkryła głowy.

„Kurier Lwowski” upiera się przy odłączeniu konieczności rocznicy obrony i oswobodzenia Lwowa od ogólnopauistwowego obchodu, mieszczącego w sobie całość wspominków nasze go wyzwolenia, skupionych w jedno święto 11-go a jak w tym roku i 12-go listopada. Zawieś świąt i zawieś ostantacyjnych obchodów hybia celu, ale w tym względzie wypowiedzieliśmy się już przed paroma dniami. Dziś chcemy zwrócić uwagę na argumentację jedynie Redakcji „Kurjera Lwowskiego”, domagającej się odrębnego traktowania rocznicy przypadającej 22-go b. m.

W ostatnim N-rze dziennika tego czy tamy: „Dla nas, którzy ten dzień 22 listopada 1918 r. spędzi-

Teatrze Rozmaitości premjera komedii W. Raorta „Waterloo” oczekiwanej z niezwykłym zainteresowaniem przez publiczność lwowską. Nowość popularnego pisarza, osnuta na tle znakomicie scharakteryzowanego środowiska literackich i artystycznych kondotjerów cechuje żywą, doskonale skondenzowaną akcją, utrzymująca widza w stanie ustawicznego zainteresowania, a naświetlona sarkastycznym humorem, i skrząca się świetnym dowcipem. Reżyseruje Bronisław Dąbrowski, w rolach głównych pp. Krzywicka, Bonaćka, Ślaska, Strachocki, Krzemieński, Śliwiński, Leliwa, Kordowski, Michulowicz, Ratschka. Przystawski, Kański i inni. Dekoracje O. Rexa. Kierownictwo muzyczne J. Munda. Tańce układu K. Kruszelniokiej.

Niedzielne popołudniówki w Teatrach Miejskich. Teatr Wielki gra w niedziele po południu o g. 3.30 przepiękną opowieść podróżniczą „Robinson Kruzoe” w inscenizacji Z. Fedorowskiego i z muzyką R. Belochlawa.

Teatr Rozmaitości. „Dzika pszczoła” pełna humoru, sentymentu i głęboko przemyślanych problemów, komedia L. H. Morstina, odegrana zostanie w niedzielę pop. o g. 3.30 w Teatrze Rozmaitości, po cenach najniższych.

Colosseum. Dziś premjera nowej rewji „Hallo Ameryka”. W programie najnowsze przeboje sezonu dotychczas w Lwo wie niewidziane, piękne piosenki, wspaniałe inscenizacje, pełne humoru skecze i melodyjny finał w wykonaniu doskonałego zespołu rewiowego „Perskie Oko” z M. Grabowska T. Piłarskim, Relską i Ostrowskim na czele. Nowe dekoracje prof. Z. Balka. Na ekranie wspaniały film pt. „Syn Dżungli”. Dnia 30 bm. o godz. 8 wiecz. wszyscy miłośnicy Kino-rewji „Colosseum” zjawiają się na benefisie ulubieńca publiczności Tadeusza Piłarskiego. Odegrana zostanie rewja w 30 obrazach pt. „Więcej gwiazd jak na niebie” z udziałem 40 osób zesp artystycznego oraz 2 orkiestr Jazz-handowych. Miejsca numerowane. Bilety są już do nabycia w kasie kina Kopernik od 10—1 i od 4—6.

Kino-rewja „Stylowy”. Dziś w kinie Stylowym — premjera nowego programu. Na wysoce ciekawą całość złoży się nowa aktualna rewja pod tytułem „Lwów pod gazem” w wykonaniu zespołu z Bukojemską, Dore, Belskim Leńskim, Mieczkowski i innymi. Na ekranie sensacyjny film „Mumja” z niezapomnianym Borysem Karlofem z obrazu „Frankenstein”.

Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie. (Gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich

Po tej uroczystości, która zgromadziła na rynku liczne tłumy publiczności, obecni udali się na

nabożeństwo dziękczynne w kościele archikatedralnym.

Uroczystą Mszę św. celebrował ks. prałat Dziurzyński w asystencji kleru. Podczas Mszy św. orkiestra 26 pp. odegrała kilka utworów kościelnych.

W nabożeństwie wzięli udział w zastępstwie p. wojewody naczelnik dr. Szkodziński, dalej prezydent Drojanowski, postowie dr. Ostrowski i dr. Mękarski, brygadjer Maczyński, pułkownik Śniadowski, starosta grodzki dr. Klimow, liczne grono radnych, dalej związek obrońców Lwowa ze sztandarem, delegacja sokolstwa, Związku Legionistów, „Gwiazdy”, „Skafy” i wielu innych.

Po nabożeństwie orkiestra zaintonowała „Boże coś Polskę”.

liśmy, w tem mieście, pozostanie on raz na zawsze wspomnieniem jednego z najradośniejszych dni naszego życia! I oto ludzie świadomi rzeczywistości, że wszyscy trzej kierujący redaktorowie „Kurjera Lwowskiego” w dniu 22 listopada 1918 r. właśnie we Lwowie nie byli obecni i wogóle w obronie Lwowa nie brali udziału. Skąd więc ten specjalny przywilej upominania się o ową datę wyzwolenia, jakgdyby się do niej większe od innych miało osobiste, moralne i polityczne prawo?! Obchody wielkich wydarzeń narodowych stanowczo nie są czemś, coby ktokolwiek mógł monopolizować... nawet wówczas, gdy by w zdarzeniach tych wielką i faktyczną odegrał rolę istotnie.

1. 1). Otwartą jest wystawa prac malar- skich: Zofii Albinowskiej-Minkiewiczowej, Erba Erno, Króla Zygmunta Kurczyńskiego Zygmunta (rzeźba), Kędziory Juliusza, Pawlikowskiej Leli — nadto kilim prof. Gajewskiego i Drogojówki i Ładyczyna. Wystawa otwarta jest codziennie od godz. 10 do 15-tej.

Z Sokola-Macierzy. Staraniem Zarządu Sokola-Macierzy rozpoczęty zostanie 1 grudnia b. r. kurs obrony przeciwlotniczo-gazowej prowadzony przez Komitet Wojewódzki LOPP, dla członków organizacji oraz wprowadzonych przez nich osób. Kurs odbywać się będzie w poniedziałki, środy i piątki o godz. 6-tej (18-tej) przez 3 tygodnie. Zapisywać się można codziennie w kancelarii Sokola-Macierzy od godz. 6 do 8 wieczorem.

Stypendja. Magistrat rozpiął szereg konkursów na stypendja a mianowicie: 1) stypendja z Miejskiej Fundacji Stypendyjnej ku uczczeniu 10-lecia Odrodzenia Polski dla uczniów i uczenie szkół powszechnych, średnich, handlowych i przemysłowych, dzieci niższych funkcjonariuszów miejskich; 2) stypendja z tejże Fundacji dla uczniów i uczenie z tych samych rodzajów szkół co wyżej, przeznaczone dla dzieci zasłużonych robotników miejskich, 3) stypendja z tejże Fundacji i dla tych samych kategorii uczniów i uczenie będących dziećmi urzędników miejskich; 4) 2 stypendja po 300 zł. Samuela Horowitza, w tem jedno dla ucznia żydowskiego szkoły Rzemieślniczo-przemysłowej Tow. „Warsztaty Rękodzielnicze dla młodzieży żyd. im dra Kor-kisa”, drugie zaś dla ucznia niżydowskiego Państwowej Szkoły Przemysłowej we Lwowie lub Państwowej Szkoły Ekonomiczno-handlowej we Lwowie. Podania z załącznikami należy wnieść do Magistratu w nieprzekraczalnym terminie do 30 listopada br. włącznie.

15-lecie Baterji wałowej. Uczestnicy Baterji wałowej z roku 1918 postanowili uczcić rocznicę powstania tej jednostki bojowej. W celu porozumienia się i ułożenia programu zapraszamy wszystkich uczestników baterji mieszkających we Lwowie na zebranie we czwartek dnia 23 listopada br. o godz. 19-tej w lokalu Prezydium Izby skarbowej pl. św. Ducha 1 p.

Z Sokola-Macierzy we Lwowie. W niedzielę dnia 26 bm. o godz. 19 odbędzie się w sali naszej przy ul. Zimorowicza 1, 8 uroczysty Wieczór Piętnastolecia Niepodległości Państwa Polskiego — Obrony Lwowa i 50-lecia wydania Trylogii Sienkiewicza. Program w afiszach rozlepionych na mieście i w gmachu naszym.

„Straż Mogil Polskich Bohaterów” we Lwowie podaje do wiadomości, że czy-

Pożar w szpitalu wojskowym przy ul. Łyczakowskiej.

W okręgowym szpitalu wojskowym przy ul. Łyczakowskiej spostrzeżono wczoraj w południe w sali 6 oddziału (wewnętrzny) kłęby dymu. Chorych przeniesiono natychmiast do innych sal i zawezwano straż pożarną, która przybyła na miejsce z motopompą Zuch i dwoma sikawkami.

Pożar powstał od iskier z komina. Zajęły się stropy nad trzema salami. Po dwugodzinnej akcji ratowniczej wyrebanu dwudziestu kilku metrów kw. stropów ogień ugaszono. (w)

Śmierć pod kołami pociągu.

Na stacji kolejowej Persenków wpał wczoraj wieczorem pod koła przejeżdżającego pociągu ze Lwowa w kierunku Stanisławowa 19-letni Jan Wysoczański z Komarnik (powiat Turka) i poniósł śmierć na miejscu. Zwłoki jego odstawiono do Instytutu medycyny sądowej. (w)

Włamanie do restauracji Fliesera.

Właściciele restauracji Fliesera przy ul. Jagiellońskiej stwierdzili wczoraj rano po otworzeniu sklepu, że w noccy grasowali tam włamywacze, którzy po otwarciu drzwi od podwórza rozbili pod ręczną kasę. W kasie znajdowało się około 2.400 zł. w gotówce. Ponadto włamywacze zabrali ze sobą pewną ilość towarów spożywczych i napoju alkoholowych. (w)

KOPERNIKA 150

FILJA PERFUMERJI S FEDERA
Sykstuska 7.

sty dochód ze sprzedaży świec, kwadrantów, lampionów i t. p. w Dnie Zaduszne br. na cmentarzach Łyczakowskim, Janowskim i Obrońców Lwowa wynosi zł. 3.712.52. zaś dochód ze zbiórki ułecznej w Dniu Wszystkich Świętych wynosi zł. 717.70. Straż Mogil Polskich Bohaterów składa na tem miejscu serdeczne podziękowanie Tym, którzy przez zakupno świec i t. p. oraz przez ofiarę pieniężną przyczynili się do porządkowania powyższych funduszy na cele budowy i urządzenia cmentarza Obrońców Lwowa.

Z akademickiej Ligi Polsko-Rumuńskiej we Lwowie. Przed kilku dniami odbył się w sali J. Kasprowicza U. J. K. odczyt p. Mr. Jana Lohu-Sobolewskiego p. t.: „Współpraca Polski i Rumunii na polu kultury”. Po powitaniu zebranych przez koł. Z. Krasowskiego, przewodniczącego Akad. Ligii prelegent w barwny sposób przedstawił rolę zbliżenia polsko-rumuńskiego w dziedzinie kultury zarówno w przeszłości, jak i w czasach obecnych, zwracając w ten sposób niejako siop swą uwagę na mało znane dotąd nasze stosunki z Rumunią w tej dziedzinie. Odczyt ten zaszczylił swą obecnością: p. Jerzy Gallin, Konsul Gen. Król. Rumuni we Lwowie, członkowie Ligi Polsko-Rumuńskiej starszego społeczeństwa, delegacii akademickich kół naukowych i licznie zebrani członkowie Akademickiej Ligi.

Ostatnia lista zwolnionych rezydentów na terenie Apelacji lwowskiej. Po dajemy ostatnie nazwiska zwolnionych rezydentów na terenie Apelacji lwowskiej. Są to rejenci: pp. Laig (Bzeczany), Sobol (Busk), Uhma (Kamianka Strumilowa), Howorka (Kopyczyńce), Wysocki (Kuty), Jarski (Zaleszczyki), Kreiter (Podhaje), Sobylski (Monasterzyska), Batoskorski (Bołszowce).

R. Drzała poleca kołdry, materace, przerabia kołdry po 5 zł., materace po 7 zł. — Chorążczyzna 1. 5, obok kina „Apollo” 1654

Z SALI KONCERTOWEJ.

I-szy koncert Filharmonii lwowskiej.

W dzisiejszych stosunkach muzyczno-kulturalnych Lwowa powołanie do życia stałej orkiestry filharmonicznej jest faktem niezmiernie doniosłego znaczenia. Jest ono równoznaczne z ustaleniem poważnego programu koncertowego i z zapewnieniem pewnej ilości koncertów symfonicznych na sezon bieżący, a tem samem otwiera pole znacznych możliwości dla uzyskania bezpośredniego kontaktu z muzyką twórczością Europy dawniejszą i współczesną, oraz z tak bujnie w obecnej chwili się rozwijającą muzyką twórczością polską. Nie wątpimy, że Filharmonia tegoroczna spełni bez reszty powierzoną sobie misję kulturalną i życzymy jej z całego serca powodzenia w pracy.

Program pierwszego koncertu, dyrygowanego przez dr. Adama Soltysa, obejmował po części utwory znane i kilkakrotnie w ostatnich latach wykonywane jak n. p. Symfonia „Patetyczna” Czajkowskiego, oraz uvertura Mendelssoona do „Snu Nocy Letniej”. Pierwsza jako dzieło wysokiej wartości nie chybiła i tym razem w swem działaniu na słuchaczy, zwłaszcza w części pierwszej i trzeciej, które mimo pewnych usterek ze strony instrumentów blaszanych zagrane były z gestem należnym im „patetyki” i ze słowniarską rozległością uczucia. Mniej udana była część druga, brzmiała zbyt ciężko i rytmicznie niezupełnie zrozumiała w ustępie środkowym.

Największą atrakcją wieczoru stało się bezwzględnie Wariacje symfoniczne Brahmsa na temat Haydna, jedno z najpiękniejszych a rzadko słunkowo grywanych dzieł muzyki symfonicznej wszystkich czasów. Nieprawdopodobna żywotność muzyki Brahmsa stwierdza się za każdym razem gdy ma się sposobność słyszeć którąkolwiek z jego kompozycji. Dla swych współczesnych był Brahms reformatorem tradycji klasycyzmu, dla nas przeciwnie jest tym twórcą, który najsilniej może ze wszystkich w drugiej połowie XIX w. sięgnąć w przyszłość. Świadczy o tem nie tylko analiza jego utworów, klasycznych i romantycznych w stylu, przedewszystkiem w technice użycia środków wyrazu muzycznego, a równocześnie bardzo już nowoczesnych w całym nastawieniu psychiki twórczej ale bardziej może bezpośrednio bliskość tego, co możnaby nazwać atmosferą ogólną jego kompozycji. Brahms nie jest nigdy przeżyty, na jakimkolwiek przemawiałby terenie i jakimkolwiek językiem, jest zawsze świeży, mocny, zawsze niezmiernie głębokimi wzłaniańmi związany z tem, co w każdym człowieku bez względu na epokę i na jego indywidualne upodobania artystyczne stanowi o najwewnętrzniejszym podłożu emocjonalnym jego przeżyć w zakresie sztuk. Filharmonia lwowska miała w Wariacjach Brahmsa momenty bardzo piękne, zastrzeżenia budzić musiała tylko interpretacja samego tematu (chora!).

Poemat symfoniczny Ludomira Różyckiego „Król Kofeina” wykazuje elementy dość niewspółmierne: sugestyj-

wny typ melodyki w stylu neoromantycznym i świetnie brzmiąca instrumentację dobrze zgrana z rodzajem harmoniki, z którą niezbyt licuje wziętność ustępu tanecznego (wogóle czy nie za wiele świadomych analogii do „Zaratustry” Ryszarda Straussa, którego styl zdawał się tu być wzorem dla kompozytora).

Z najwyższem zainteresowaniem oczekujemy dalszych koncertów filharmonicznych, które niewątpliwie przyнося szereg nowości we Lwowie nieznanych.

Dr. Stefania Łebaczewska.

Kontrola przygotowań do ataku gazowego.

Agencja Wschód otrzymuje ze źródła urzędowego następujące informacje: Tempo przygotowań ludności do ataku gazowego na Lwów jest za wolne. Niektórzy mieszkańcy, jakby nie chcieli zrozumieć, że ćwiczenia są poważną próbą przy której władze będą wymagały bezwzględnie zastosowania się do wszystkich zarządzeń. Policja otrzymała nakaz skontrolowania, czy właściciele mieszkań poczynili zarządzone przygotowania, czy są utworzone stráže domowe, czy przygotowano zastony do okien, czy uszczelniono otwory i przygotowano piasek, czy obmyślano sposób gaszenia światel, czy dozorca domowy przygotowani są do gaszenia najbliższych lamp gazowych na ulicach, czy właściciele pojazdów zaopatrzyli się w niebieskie zastony do lamp itd.

Czy prąd elektryczny będzie wyłączony?

W związku z licznymi zapytowaniami, czy w czasie ataku gazowego na Lwów będzie w mieście wyłączony prąd elektryczny, Agencja Wschód otrzymuje z miarodajnej strony następujące wyjaśnienia: W czasie ataku gazowego we Lwowie, natychmiast po zarządzonym alarmie muszą być zgasszone bezwarunkowo wszystkie światła zewnętrzne i wewnętrzne. Te światła wewnętrzne, które ze specjalnych powodów będą mogły wyjątkowo pozostać, muszą być przyćmione, a

Półwysep Iberyjski, oddalony od środka Europy, położony na krańcu kontynentu, oddzielony od głównego trzonu wysokim pasmem górskim Pirenejów, o charakterze płaskowzgórza wzniesionego przeciętnie 700 m. nad powierzchnią morza — może być z racji swego położenia uważany przedmieściem Europy. Położenie odsobnionego Hiszpanii czyniło z niej kraj, który nie ulegał przez długie wieki wpływom politycznym i społecznym, idącym z centrum Europy. Hiszpania rozwijała się na swój sposób: niezależnie od biegu rzeczy i spraw na kontynencie, a

przemiany w niej zachodzące nie wywierały z tej samej racji żadnego prawie wpływu na bieg rzeczy w Europie.

Zajmując obszar równy prawie Francji liczy Hiszpania tylko 24,6 miliona mieszkańców według ostatniego spisu ludności, co oznacza, iż na kilometr kwadratowy przypada 46,49 mieszkańców. Wzrost gęstości zaludnienia aczkolwiek dzisiaj jeszcze stały w porównaniu z innymi krajami europejskimi, jest widoczny, jeżeli porównać cyfry powyższe (1930 r.) z cyfrą gęstości zaludnienia 36,89 (r. 1900) i 42,21 (r. 1920). Od roku 1920 do r. 1930 powiększyła się ludność Hiszpanii o osób 2,260.705. Największy przyrost wykazują oczywiście miasta przemysłowe, np. Barcelona, która w ciągu 10 lat znacząco wzrosła ludności cyfra 300.000 osób, dalej Madryt, Bilbao, Walencja Sevilla. Jak w południowej Francji, tak i w Hiszpanii ucieczka ze wsi do miast daje się we znaki krajowi; w niektórych prowincjach północnych, Huesca, Soria gęstość zaludnienia spadła naskutek emigracji do miast tak dalece, że liczą tam obecnie zaledwie 15 do 17 mieszkańców na kilometr kwadratowy.

Specyficzne warunki bytu w Hiszpanii sprawiają, iż przyrost ludności jest tam duży i nie wskazuje tendencji do spadku. Przeciętina urodzeń nie ulega prawie większym wahaniom; wynosiła ona 28, 29 proc., w 1931 r., 28,3 proc. w 1932 r. Ponieważ śmiertelność wynosiła 14,44 proc. (1932 r.), przeto pozostawała jeszcze duża nadwyżka narodziń nad zgonami. W r. 1932 przewyżka ta wynosiła 281.630 głów.

Nie biorąc udziału w wojnie 1914/18 r. mogła być Hiszpania wyzyskać korzystną koniunkturę dla swego przemysłu, co wpłynęłoby znów na zahamowanie emigracji zamorskiej w kraju i oszczędziło ubytek około pół miliona ludzi, szukających co roku zarobku i pracy w dalekich krajach południowej Ameryki.

Okres dobrej koniunktury wojennej i powojennej przeszedł, pozostawiając w Hiszpanii osad złota i dobrobytu w miastach przeważnie, oraz wśród wielkiej własności ziemskiej. Gdy przyszedł odpływ, wyłoniły się trudności związane z przeważnie rolniczym jednak charakterem i strukturą kraju. Dyktatura Primo de Riveri nie mogła zaradzić temu stanowi rzeczy, który pogorszył się jeszcze naskutek kryzysu światowego. Przyszła wówczas rewolucja, monarchię zastąpiono republiką, ale sytuacja gosp. nie uległa głębszej poprawie wskutek ogólnych warunków zarówno w kraju, jak i na całym świecie. Po dłuższym okresie wewnętrznych fluktuacji i zmagani w obozach partij rządzących obecnie Hiszpania, przyszło do wyborów do parlamentu, które dały większość partjom prawicowym naskutek wprowadzenia na arenę polityczną nowego żywiołu wyborczego — kobiet. Ogólna linja rozwojowa Hiszpanii, zdać się będzie jednak biegła dalej po przekątnej działających w tym kraju sił i obozów.

Kieszonkowiec z Warszawy w więzieniu.

Wywiadowca P. P. patrolujący wczoraj przedpołudniem w urzędzie skarbowym przy pl. Cłowym ujął znanego kieszonkowca z Warszawy Eljasza Goldmana, jak ten korzystając ze ścisłości przed okienkiem kasowym wyjął z kieszeni Hermana Hammera 40 zł. (w).

Aresztowanie dwu kupców we Lwowie.

Na polecenie wiceprokuratora rejonu I aresztowano wczoraj we Lwowie dwu kupców Izraela Gutmana znanego przy ul. Rzeźnickiej i jednego z współwłaścicieli firmy Katz i Ska przy ul. Stanisława, prawdopodobnie za obrazę i oszczerstwo wobec władz. (w).

Alarm będzie zapowiedziany głosem długimi, ciągłym licznymi syren. Równocześnie odezwą się wystrzały armatnie, których nie należy brać za wybuch bomb.

Radjostacja lwowska poda również ogłoszenie alarmu. Ponadto będzie czynna na ulicach specjalna służba alarmowo-rejestracyjna zaopatrzona w opaski żółte. Służba ta będzie również podawała przy pomocy gwizdków sygnały alarmowe tam, gdzie głos syren nie dojdzie.

Kierownictwo ćwiczeń zabroniło wstępu do mieszkań prywatnych osobom należącym do obrony przeciwlotniczej biernej z wyjątkiem użycia telefonów w istocie nagłych wypadkach jak wyżej podaliśmy. Miejsce dozorczy domu w czasie alarmu jest przy bramie, której nie należy zamykać.

wszelkie okna i otwory muszą być szczelnie zasłonięte.

Rozmyślnie pozostawienie światła może spowodować zupełnie wyłączenie prądu elektrycznego. Zwyczajne story nie wystarczają do zasłonięcia okien. Ani jedna szyba okienna i wystawowa, czy też reklamowa nie może na czas ćwiczeń lotniczo-gazowych pozostać bez pasków.

Wszystkie domy i kamienice, w których wyznaczono schrony pozorowane, muszą wywiesić i przytwierdzić w piątek rano dostarczone im napisy.

Ludność wiejska w czasie ataku gazowego.

W związku z próbnym atakiem gazowym na Lwów, rozeszły się na terenie powiatu lwowskiego fantastyczne pogłoski o niebezpieczeństwie, jakie grozić ma rzekomo ludności wiejskiej, która udaje się do Lwowa z prowiantami na targ.

Na zapytanie Ag. Wschód, starosta powiatowy lwowski p. Eckhardt udzielił następujących autorytatywnych wyjaśnień na powyższy temat:

Ludność powiatu lwowskiego istotnie pozostaje pod wrażeniem różnych wieści, jakoby atak gazowy miał grozić jakimś niebezpieczeństwem dla włościan udających się z produktami wiejskimi na targ do Lwowa. Stwierdzam stanowczo, że tak jak miastu nie grozi żadne niebezpieczeństwo, tak samo ludność powiatu lwowskiego, może bez cienia obawy udać się ze swych wsi do Lwowa i w sposób normalny tak jak codziennie załatwiać dostawę produktów. W drodze do Lwowa albo lutnie nikomu nie grozi i niema najmniejszego powodu aby sądzić, że droga do Lwowa może być „niebezpieczna”. Natomiast jeżeli zdarzy się, że kilkadziesiąt minut próbnego ataku lotniczego wypadnie w okresie przebywania włościanów we Lwowie, to włościancy ci będą korzystać z tych samych schronów, wskazówek i opieki, które stosowane będą w stosunku do ludności lwowskiej. Wszelkie obawy więc

są przesadne i nieuzasadnione, a wstrzymanie się z dostawą produktów do Lwowa może tylko przynieść stratę dostawcom.

Równocześnie należy stwierdzić, że bardzo wiele uświadomionej ludności wiejskiej samorzutnie zaprzecza wśród swoich wszelkim fantastycznym pogłoskom, a na podkreślenie dodatnie zasłużył fakt, że niektóre gminy tzn. pod samym Lwowem bez specjalnego zarządzenia wykonują wszelkie te polecenia, które zostały wydane tylko dla mieszkańców Lwowa, biorąc w ten sposób udział w pracy obywatelskiej dla własnego uświadomienia. Ta gotowość obywatelska będzie wzorem dla innych.

Kradzież mieszkaniowa.

Do mieszkania A. Scheindlingera przy ul. Reja 9, włamali się wczoraj pod nieobecność domowników jacyś złodzieje, którzy skradli futro, ubrania, bieliznę i srebrne nakrycie stołowe wartości około 1200 zł. (w)

KOPERNIKA 15 a

FILJA PERFUMERJI S. FEDERA.
Sykstuska 2

Pożar w rafinerii na Bogdanówce.

Wczoraj około godziny 5 nad ranem wybuchł pożar w mieszkaniu prywatnem dyrektora rafinerii spirytusu na Bogdanówce. Lederera. Z powodu wadliwej budowy komna płonienie objęło sufit jednego z pokoi mieszkalnych a następnie przetrzuciło się i na kuchnię. Mieszkanie dyr. Lederera znajduje się w obrębie zabudowań rafinerji, to też ze względu na znaczące niebezpieczeństwo magazynom rafinerji, w których znajdują się wszelkie zapasy spirytusu straż pożarna przystąpiła do energicznej akcji. Na miejsce przybył tren pożarny pod dowództwem instruktora Kocumbasa. Praca nad zlokalizowaniem pożaru trwała do godziny 9 rano. (w)

Tęcza nacjonalizmów.

Nacjonalizm Yankesów, Anglików, Francuzów i Niemców.

Bardzo trafne i wcale dowcipne zarazem zestawienie porównawcze różnych nacjonalizmów znajdujemy na łamach czasopisma „News Chronicle”.

Amerykanin — powiada autor odpowiedniego artykułu — jest głęboko przekonany, że kraj jego jest krajem „samego Pana Boga” i cieszy się z tego szczególnego daru. Chciałby, aby wszyscy wiedzieli, że naród amerykański jest najlepszym, największym na świecie i że ciągle pracuje nad ulepszeniem dzieła Stwórcy. Głosi to przytem w sposób hłaśliwiej i dobitniej, całkiem wcale pozbawiony jadłowatego kolca: nie uraża i nie obraża tem nikogo. Polityczny Amerykanin nie uważa się nigdy za coś lepszego z powodu swej „amerykańskości”. Europejczykom młde pochlebia jego zamiłowanie do rzeczy europejskich, których nie posiada u siebie.

Francuz jest przekonany, że jego cywilizacja jest najlepsza na świecie, ale jego poczucie godności byłoby obrażone, gdyby o tem głośno krzyczał. Uwielbia Francję, ale uwielbienie jego wyraża się w kłucie którego nie wolno wulgarnie profanować.

W odpowiednich okolicznościach Francuz będzie z entuzjazmem mówił o smutnym kraju, ale zazwyczaj mówi o nim ze szczerem uczuciem, chociaż powściągliwie, często żartobliwie, nigdy z przechwałkami.

Anglik jest tak pewny siebie i miejsca, które kraj jego zajmuje na świecie, że uważa za zbędne mówić o tem. Krytyka cudzoziemców spływa po nim nie dotykając go. Bawia go raczej, niż gniewiają zjadliwe pociski Niemców i Francuzów, zresztą zapomina o nich natychmiast. Jego poczucie humoru wymaga, aby sam się oczerniał, mówiąc o sobie do cudzoziemców: jest to dziedzina jego ulubionych kawałów.

A teraz Niemcy. Trudno jest uwierzyć, że Niemcy poważnie traktują to co mówią sami o sobie. Przed wojną krążyła antologia pochwał, które Niemcy sami o sobie ułożyli. Wielu ludzi myślało, że jest to tylko dowcipny

żart. Wydawało się rzeczą niemożliwą, aby naród zdrów na umyśle mógł uważać się za sól ziemi, za jedynego krzewiciela kultury za ulubieńca Boga, który w jego ręce złożył straszliwe narzędzie sprawiedliwości: wojnę.

A jednak oni naprawdę w to uwierzyli, a teraz wiare tę w nich podsycają, rozpalać do białości ich pychę narodową Hitler, Goering i Goebbels.

I znowu wydało się niemożliwe, aby normalni ludzie mogli brać serio przechwałki i grubiaństwa, które karmia ich codziennie przywódcy polityczni.

Byłoby rzeczą pierwszorzędnej wagi stwierdzić, jak dalece naród niemiecki bierze te wszystkie sugestie poważnie. (—a—)

„Tydzień Książki Polskiej”.

W dniach od 26 listopada do 3 grudnia 1933 włącznie odbędzie się na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej „Tydzień Książki Polskiej”. W tym celu powstał w Warszawie z inicjatywy Min. Wyzn. Religijnych i Oświecenia Publ. i pod wysokim protektoratem P. Prezydenta Rzplitej, Ignacego Mościckiego, Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego i prezesa Rady min. Janusza Jędrzejewicza Komitet Główny „Tygodnia Książki Polskiej”. Celem Komitetu jest spotęgowanie czytelnictwa, wzmoczenie zainteresowania współczesną książką polską i zwiększenie jej pokupności.

Na program tygodnia złożą się liczne imprezy, mające na celu propagandę książki na wszystkich odcinkach życia i dotarcie jej do najszerzych

warstw inteligencji i mas ludowych i robotniczych. Akcja obejmie miasto i wieś na terenie całego państwa, gdzie prowadzona będzie przez powołane do tego celu komitety lokalne.

Komitety prowincjonalne we wszystkich miastach polskich zwołane zostały z inicjatywy czynników samorządowych lub rządowych (województw, kuratorów, starostów itp.) komitety gmin wiejskich o większych ilościach mieszkańców przez odpowiednie organizacje gminne. W razie niemożności powołania komitetu w danej gminie zorganizowany będzie odczyn informacyjny w dniu „Święta Książki”, które odbędzie się w całej Polsce w dniu 30 grudnia br. na zakończenie „Tygodnia”.

Nie ulega wątpliwości, że w tej wielkiej i niezwykle ważnej imprezie, mającej głównie na celu spotęgowanie czytelnictwa wśród najszerzych warstw, wzmoczenie zainteresowania współczesną literaturą polską i zwiększenie pokupności książki polskiej, weźmie udział zwartym frontem całe społeczeństwo polskie, które rozumie wagę rozwoju tak potężnego czynnika kulturalnego i społecznego, jakim jest książka.

We Lwowie tygodniem Książki zajmuje się obszerny Komitet wojewódzki, zorganizowany pod przewodnictwem Kuratorium szkolnego.

Kanał połączy Atlantyk z morzem Śródziemnym.

W Paryżu powstała „Liga budowy kanału dwóch mórz”, której celem ma być według zatwierdzonego już przez rząd statut budowa kanału łączącego morze Śródziemne z Atlantykiem. Opracowane plany pozwalają wnioskować o wielkości przedsięwzięcia; kanał ma służyć nie tylko dla przejazdu okrętów handlowych i pasażerskich, lecz również i dla okrętów wojennych. Uwzględniono przytem obecne wymiary wielkich statków transoceanicznych tak, iż największe nawet parowce będą mogły przepłynąć te 400 kilometrów w po

przek Francji. Z wiadomych już szczegółów warto zanotować, że szerokość kanału międzyoceanicznego będzie wynosiła 60 metrów, głębokość 120 metrów. Koszty budowy kanału będą sięgały 16 miliardów franków. Oszczędność w czasie i przestrzeni dla statków podążających zwykłą drogą ze Śródziemnego przez Gibraltar wyniosłaby 2000 kilometrów i 50 godzin. Przejazd przez kanał wymagałby 30 godzin dla mniejszych statków i 36 godzin dla wielkich. Kanał rozpoczynałby się w okolicach Narbonne a ujście jego znalazłoby się pod Bordeaux. Długość ogólna kanału wyniosłaby około 400 kilometrów.

Do budowy kanału zamierza Liga przystąpić jak najrychlej. Rozporządza ona narazie kapitałem około jednego milarda franków, który został dostarczony przez grupę przemysłowców oraz kilku bankierów. Do rozpoczęcia robót oraz do prowadzenia budowy kanału w szybkim tempie przywiązują koła rządowe dużą wagę, gdyż tak wielka impreza musiałaby zaabsorbować

nie tylko wielkie kapitały ale dużo sił roboczych. Zwiększona produkcja z jednej strony zapotrzebowanie robotników przy budowie z drugiej strony — wpłynęłoby na znaczne zmniejszenie bezrobocia we Francji. Narazie nie jest jednak rozstrzygnięta jeszcze definitywnie kwestia uruchomienia potrzebnych kapitałów. M.

List z Przemyśla.

Ruchliwe Polskie Towarzystwo Higieniczne przygotowuje dla dzieci przemyskich nową sympatyczną niespodziankę w postaci kolonii zimowej w czasie najbliższych wakacji po I. półroczu roku szkolnego. Kolonia będzie umieszczona w domu P. T. H. w Rymanowie-Zdroju. — Zgłoszenia przyjmuje sekretarz dr. Władysław Hibił, zam. ul. P. Skargi 25.

Gmach Sądu Okręgowego zupełnie odświeżony sprawia obecnie bardzo dodatnie wrażenie. Do niedawna stara ruderą, grożącą zawaleniem, o zarysowanych murach i trzęsących się pod stopami podłogach, dzięki gruntownemu remontowi, został doprowadzony do stanu, nadającego się do użytku. Obecnie jest pewnym, że Sąd Okręgowy, Prokuratura, więzienie i oddział karny Sądu Grodzkiego, będą mogły znów długie lata spokojnie mieszkać w murach budynku kapituły gr. katol. w Rynku.

Osobliwy okaz szantażysty wyłowili organy policyjne, aresztując niejakiego Michała Krejcarek, który długi czas bezkarnie grasował i kasotował szereg osób. Krejcarek, choć ma podobno „paszport na wariata”, potrafił w sposób rafinowany wodzić za nos ludzi bardzo inteligentnych

doświadczonych, obytych w świecie i stojących wysoko pod względem społecznym i towarzyskim.

Szantażysta Krejcarek ukończył 6 klas gimnazjalnych, nie posiada jednak żadnego zawodu wiadoc od dawna życie niepomika zrozumieliemu utraconemu swej znacznej rodziny. Udając wywiadowcę policyjnego „urzędował” Krejcarek w rozmaitych przez niego samego fabrykowanych aferaach, których punktem zaczepnym był oszczerce pisma anonimowe. Autorem paszkwilów był sam Krejcarek, a celem ich było wytworzenie zagmatwanych intryganckich sytuacji, w których, jak w mętnej wodzie, szantażysta łowił swoje ofiary, karotując je w sposób bezwzględny.

Dopiero zdecydowana postawa jednej z licznych niewinnych ofiar zbrodniczego młodzieńca, położyła kres jego nikczemnym praktykom, zawiadamiając policję, która Krejcareka aresztowała i oddała do dyspozycji sędziego śledczego.

Wiadomość o umieszczeniu wampirą przyjęli jego klienci i klientki z prawdziwą ulgą. Szkoda tylko że tylko nieliczni poszkodowani zgłosili się do władz.

W Jasle zmarł ś. p. dr. Ludwik Waniek, który z adwokatury przeszedł do sadownictwa, będąc ostatnio sędzią Sądu Okręgowego w Jasle. Dr. Waniek, którego śmierć zaskoczyła nagle, liczył w chwili zgonu lat 53. Przemyślanin, związany z grodem naszym licznymi węzłami i wspomnieniami, był jednostką niezwykle wartościową i powszechnie cenioną dla wysoki ch zalet serca i umysłu. Przed wojną konspirator i niepodległościowiec, w czasie wojny dostał się do niewoli rosyjskiej i strawił szereg lat w „pienie” w tajnych syberyjskich. Cześć Jego pamięci!

Jak się dowiadujemy Tow. Hodowców Golebi rasowych i pocztowych w Przemyślu zamierza w miesiącu grudniu otworzyć wystawę gołębi pocztowych i rasowych w Przemyślu, połączoną z rozdaniem dyplomów i listów pochwalnych dla wystawców, którzy na polu hodowli osiągnęli najlepsze wyniki.

Impreza ta, pozostająca pod protektoratem wybitnych osobistości winna się spotkać z pełnym poparciem władz i społeczeństwa, tembardziej, że wystawa tego rodzaju będzie I-szą w Przemyślu.

Zwiedzająca publiczność będzie miała sposobność urzemia niezwykłych okazów gołębi, między innymi zwycięzców konkursowego Przemyśl—Lotwa. Przemyśl — Włdno i Przemyśl — Gdynia oraz mnóstwo przepięknych okazów gołębi rasowych i opasowych.

Dzień otwarcia Wystawy będzie osobno podany do wiadomości.

KOPERNIKA 15a

FILJA PERFUMERJI S FEDERA.
Sykstuska 7.

15 miliardów na eksperymenty Roosevelta.

Według obliczeń paryskiego „Journal” dotychczasowa polityka odbudowy gospodarczej Roosevelta pochłonęła już przeszło 15 miliardów dolarów. Z sumy tej przeszło 3 miliardy dolarów pochłonęły roboty inwestycyjne, 1 miliard reorganizacja rolnictwa, przeszło 2 i pół miliarda kredyty dla farmerów, przeszło 2 miliardy akcja konwersji hipotek i 2 miliardy fundusz gwarancyjny papierów państwowych. Te 15 miliardów stanowi przeszło połowę kwoty, jakie Stany Zjednoczone od swego istnienia pożyczły zagranicy.

Mumja Faraona podróżuje.

W Dolnie Królów odnaleziono mumię faraona Maremara w stanie dobrze zachowanym. Stamtąd przewieziono ją na grzbiocie osła do stacji kolejowej aby ułokować ją w muzeum historycznym w Kairze. Na stacji wykupiono dla mumi i bilet kolejowy pasażerski, a że mumi i jest trupem króla przeje bilet onieważ na dwa miejsca w I-jej klasie. Pociąg ruszył w drogę do Kairu. Na jednej z większych stacji naczelnik zdecydował jednak, że mumi i nie powinna podróżować w wagonie osobowym i polecił umieścić ją w wagonie towarowym... jako ładunek ryby suszonej.

Nowa szkoła polska a życie.

Pod takim tytułem ukazała się książka Marii Jędrzejewiczowej i St. Seweryna (nakładem wydawnictwa „Zrób”, Warszawa 1933 r.).

Praca ta jest przeznaczona wyłącznie dla rodziców. W przedmowie zainicjowała autorzy, że „Racjonalny program wychowawczy, od którego urzędu czywistnienia zależy przyszłość naszej państwowości wymaga harmonijnego współdziałania wszystkich czynników, kształtujących psychikę młodego pokolenia”.

Ta teza jest dewiza treści książki p. Marii Jędrzejewiczowej i St. Seweryna, Praca podzielona jest na dwie części: Maria Jędrzejewiczowa charakteryzuje „Nowy ustrój szkolnictwa”, St. Seweryn analizuje „Nową Ustawę Szkolną”, przystosowaną do współczesnego życia państwowego. Te dwa szkice uzupełniają się nawzajem i wnoszą wiele nowego i aktualnego materiału wychowawczo-pedagogicznego.

Panuropejska konferencja gospodarcza.

Związek paneuropejski zwołuje do Wiednia międzynarodową konferencję gospodarczą. Konferencja ta obradować będzie pod przewodnictwem hr. Cudenhove-Kalergi w dniach od 2—5 grudnia r. b. i zbierze się w tym samym dniu, w którym rozpoczyna się obrady panamerykańskiej konferencji gospodarczej w Montevideo.

Na porządku dziennym obrad znajduje się w pierwszym rzędzie zagadnienia ściślejszej współpracy gospodarczej państw Europy Wschodniej. Udział swój w obradach konferencji obiecali najwybitniejsi przedstawiciele sfer gospodarczych, oraz ekonomistów szeregu państw.

**DAJ GROSZ
NA POLSKI CZERWONY KRZYŻ**

Z ZIEMI STANISŁAWOWSKIEJ

Trochę mniej apatji.

Jakakolwiek dziedzinę życia stanisławowskiego weźmiemy pod uwagę i obszernej ją zanalizujemy, stwierdzić musimy, że społeczeństwo miejscowe jest jakoś dziwnie niewrażliwe na przejawy życia. Nie mówimy już o inicjatywie, która poszczycić się mogą liczące zaledwie jednostki pominać też możnaby milczeniem brak entuzjazmu dla pewnych dziedzin, ale nie można przejść do porządku dziennego nad rzeczami, która powinna zainteresować wszystkich, którym rozwój kulturalny miasta leży na sercu.

Tu niestety musimy stwierdzić z przykrością, że a patja społeczeństwa najświeższej występuje na polu kulturalnym. Zdawałoby się, że ludność stanisławowska nie odczuwa zainteresowania dla zagadnień kulturalnych, które gdzieś indziej same przez się wysuwają się na pierwszy plan. Tak jednak u nas nie jest. Kilka przykładów najlepiej zilustruje faktyczny stan rzeczy.

Gdy kilka miesięcy temu rozszła się pogłoska o zwinięciu jedynego polskiego teatru, zapanowała straszna wrzawa w mieście.

Podnoszono zgodnie, że miasto bez teatru będzie pozbawione wpływu tej oto naszej gorącej pragnienie ziszcilo się, że zwinięcie teatru oznacza wielki skandal, nie szczędzono zarzutów ani Two Moniuszki, ani nawet władzom. I otomasze gorące pragnienie ziszcilo się, mamy nareszcie teatr zawodowy, którego domagano się od wielu lat, teatr, postawiony na stopie zupełnie wielkomiejskiej. — I jaki jest efekt?

Dla przeciętnego widza rezultat jest zapewne zadowalający. Czasem sala jest wypełniona, to z pewnością jest zjawiskiem do niedawna zupełnie u nas nieznanym, najczęściej większość miejsc zajętych. Najczęściej, ale nie zawsze. Wprawdzie na szeregu komedji i sztuk lżejszych sala była w większej części zapełniona, natomiast na poważnych („Pohudnica“, „Kres wędrowki“), sala stała świecila pustkami. Mimo, że w repertuarze przeważają rzeczy lekkie (co uważamy za zupełnie słuszne), teatr stanisławowski nie będzie żadną budą jarmarcznią dla niewybrednego tłumu, który „za swoje pieniądze“ pragnie się tylko bawić. Nie

powinien być również jakaś kapliczka artystyczna, lecz musi być placówka społeczna i instytucja użyteczności po wszechnej. Sztuki poważne muszą być również grane, a publiczność powinna tłumnie uczęszczać na te przedstawienia, by wykazać, że zasługuje na miano kulturalnej.

Jak narazie, dzieje się inaczej. Weźmy inny przykład. Kilkakrotnie podejmowano na tutejszym gruncie próby wydawania pism o charakterze lokalnym. Byliśmy świadkami ukazywania się tygodników mniej lub więcej wartościowych, w różnych językach i o różnych kierunkach, lecz stale z tym samym wynikiem. Poza jednym czasopismem stanisławowskim, żadne z dotychczas ostatnio wydawanych nie przetrwało okresu dłuższego niż kilka miesięcy, a w niektórych wypadkach przyjęcie społeczeństwa było tego rodzaju, że już po kilku egzemplarzach trzeba było redakcję zamykać.

Niejednokrotnie domagano się u nas urządzania wystaw malarsko-rzeźbiarskich, fotograficznych i t. p. Doszło na wet do zorganizowania kilku prawdziwie wartościowych wystaw, ale o żadnej nie możnaby powiedzieć, by zainteresowała ogół społeczeństwa. To samo można powiedzieć o innych imprezach kulturalnych, jak np. odczytach kulturalnych i t. p., które zwykle są na rażone na niepowodzenie.

Przykładów takich możnaby naliczyć mnóstwo. Ograniczamy się do tych kilku, które, jak się nam zdaje do statecznie ilustrują stan rzeczy i w zupełności potwierdzają słuszność naszego założenia. Tak dalej jednak być nie może. Stoimy w pełni sezonu teatralnego, w przededniu może jakich nowych imprez kulturalnych, musimy pomyśleć o środkach, jakiego mogłyby wywrwać nasze społeczeństwo z tej bierności i niechęci, w jakiego porządku. Ale tu stajemy zupełnie bezradni. Zadanie takie przypaść może przedewszystkiem prasie lokalnej, o której właściwie mówić nie można, skoro istnieje zaledwie jedno czasopismo. I dlatego też miast zastanawiania się nad środkami zaradczymi nie pozostaje nam nic innego, jak zaapelować z naszych łanów do społeczeństwa. Najwyższy już czas, otrząsnąć się z apatji

Wielka panama celna.

W r. 1931 władze wpadły na trop olbrzymiej afery przemysłowej na granicy czesko-słowackiej w miejscowości Woronienka. Ze względu na dobro śledztwa sprawa była trzymana dotychczas w ścisłej tajemnicy. Dopiero obecnie, po dwuletnim przesłaniu śledztwa dochodzenia zostały ułożone i władze wydały zezwolenie na opublikowanie tej afery.

Sprawa przedstawia się następująco. Obywatel polski niejaki Samuel Locker z Zaborowa mieszkając od czasu ukończenia wojny światowej we Wiedniu i wiedząc, że wiedeńskie tkaniny jedwabne cieszą się w Polsce dużym popytem, postanowił nielegalną drogą dostarczać kupcom polskim przemycanego jedwabiu. W tym celu nawiązał kontakt z inspektorem celnym Stanisławem Kaczmarczykiem, naczelnikiem stacji Franciszkim Bartnikiem, magazynierem kol Fr. Dziurzyńskim, rew. kol. Janem Szulerem oraz st. dozorcą celnym Adamem Olająsym z Woronienki, które to osoby miały mu ułatwić przyjeżdżanie do Polski, urządzając w ten sposób, że towar nadawał we Wiedniu, kierując takowy tranzytem przez Czechosłowację do stacji granicznej Woronienka. Przekupieni przez Lockera celnicy czescy, przepuszczali towar przez granicę, zaopatrując paki z jedwabiem w nalepki: „sól kąpielowa“. W Woronienko po uprzednim rozpakowaniu pak w mieszkaniu magazyniera Dziurzyńskiego — umieszczano towar w walizkach, które przewoził do Nadwórnej rewident Szulera. W Nadwórnej przemycany jedwab przewoził do Szulera spedytor Markus Rottenberg, który w myśli dyspozycji Lockera rozdawał go kupcom w całej Polsce.

Locker pracując w ten sposób zdołał sprowadzić w ciągu jednego roku do Polski 1500 kg. jedwabiu, narażając skarb Państwa na szkodę 237.752 zł. 30 gr. Już w roku 1930 władze dowiedziały się, że przez Woronienkę uprawiany jest przemyt i rozpoczęły dochodzenia celem wykrycia sprawców. Wówczas to, wspólnicy Lockera, oba wzięjąc się rewizji przełożonych władz, postanowili w inny sposób kontynuować swą „pracę“. Wciągnęli mianowicie do spółki dwóch maszynistów kol., a to Jęma Zubrzyckiego ze Stanisławowa i Fr. Gerhardta z Kołomyi. którzy przewozili odtąd przez mycany towar wprost do Stanisławowa lub Kołomyi. Tak trwał przez rok. Dopiero na skutek konfidencjonalnych wiadomości, sprawa zainteresował się Inspektorat Graniczny w Stryju, który pod kier. kom. Garta rozpoczął energiczne śledztwo, uwieńczone wreszcie sukcesem. Wszystkich przemytników z wyjątkiem Lockera, który zbiegł do Wiednia ujęto. Zmudne śledztwo trwało 2 lata, przyczem ustalono, że przekupieni urzędnicy i funkcjonariusze otrzymali za swą „pracę“ ponad 40.000 zł. Obecnie po ukończeniu dochodzeń, wygotowano akt oskarżenia, a godni współnicy staną wkrótce przed sądem.

KUPON „SŁOWA POLSKIEGO“

uprawniający do nabycia 2-ch biletów z 30% zniżką od cen normalnych na wszystkie przedstawienia teatru zawod. im. St. Moniuszki, pod dyr. Zuzanny Łozińskiej

Wyciąć i przedłożyć w kasie teatru.

Przed „Tygodniem Książki“.

Zamierzona w okresie 26 listopada — 3 grudnia na terenie całej Polski, szeroka akcja na rzecz propagandy książki jest już w stadium realizacji. — Pod hasłem spotęgowania czytelnictwa, zwiększenia pokupności książki i wzmoczenia zainteresowań dla literatury — zorganizowany został w Stanisławowie wojew. Komitet propagandy książki którego pracami kieruje gen. sekr. Komitetu dr. M. Siemiński.

Prace postępują rażno naprzód. Onegdaj odbyło się 2-gie z rzędu posiedzenie Komitetu w sali R. P., na którym ustalono program tygodnia. I tak 26 b. m. odbędzie się pochod młodzieży szkolnej z orkiestrami i transparentami propagandowymi, nadto w dniach 26 listopada do 3 grudnia odbędzie się w salach Kasy Oszczędności wystawa współczesnej książki polskiej, po- zatem odbędzie się szereg prelekcji w szko- łach, siowarzystwieniach, kinach i t. d. — Prelegentów dostarczy Koło Polonistów przy Tow. Nauczycieli szkół średnich i Legion Młodych. Uchwalono również spro- wadzić film „O powstawaniu książki“ i przeprowadzić odpowiednią propagandę za- pomocą reklam w kinach, które przysto- wuje art. mal. prof. Geza Rozmus.

Akcja propagandowa w Stanisławowie przygotowana jest b. umiejętnie, to też spodziewać się należy, że „Tydzień Książ- ki“ spełni swoje zadanie kulturalne, a nie będzie tylko jednorazowa pomoc dla książki polskiej.

Akcja Szekeryka na Huculszczyźnie

Były poseł ukr. partji radykalnej, naczelnik gminy Zabie, Petro Szekeryk — Donykiw, po wystąpieniu z partji stanął zdecydowanie na gruncie ugodowym. Obecnie Szekeryk-Donykiw propaguje akcje współ- pracy Ukraińców z Rządem, przyczem dąży do pokojowego załatwienia najważniej- szych spraw ludności ukraińskiej Huculszczyzny. Akcja b. posła, równocześnie etno- grafa i literata, znalazła uznanie u znanych ukr. działaczy społecznych na Huculszczyź- nie. Po licznych zebraniach organizacy- nych i kilkakrotnym udziale w manifesta- cjach polskich (ostatnio w „Dniach Ziemi Stanisławowskiej“ grupa Szekeryka roz- szerza obecnie swą działalność na całe Pokucie. Jak się dowiadujemy, w najbliż- czasie grupa Szekeryka rozpocznie wy- dawnictwo tygodnika, poświęconego pro- pagandzie zamierzeń nowej partji.

Kronika.

TEATR IM. MONIUSZKI — pod dyr. Z. Łozińskiej:

Czwartek, 23 b. m.: „Naręczona z dachu“, komedia sensacyjna.

KINOTEATRY:

BELLONA: „C. K. Feldmarszałek OLIMPJA: „Dama w smokingu“. SYRENA: nieczynny. TON: „Grzesznica miłości“. URANIA: „Zgubny czar“. WARSZAWA: „Jei Królewska Mość“ (L. Harvey).

Z teatru im. Moniuszki. Dziś po raz trze- cią doskonała komedia detektywistyczna „Naręczona z dachu“ z dyr. Łozińską w roli tytułowej. Najbliższą premierą będzie doskonała komedia Devala „Mademoiselle“ z Ireną Ładosiówną, która sztuce reżyse- ruje w roli tytułowej.

Wieczór dyskusyjny w Zw. Pracy Obyw. Kobiet. W dniu wczorajszym odbył się w Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, wie- czór dyskusyjny, na temat: „Wybory do samorządu“.

Otwarcie świetlicy szkolnej. Zeńska szkoła przemysłowa T. S. P. — otwiera 4 grudnia w budynku szkolnym świetlicę, do której przychodzić będą, prócz uczniów szkoły także absolwentki zakładu. W zwi- azku z powyższem odbyły się w wieś. mie- ściami 3 zebrania informacyjne absolwentek szkoły.

Poświęcenie szkoły. Ub. niedzielę doko- nano poświęcenia nowego budynku szkoły powszechnej, im. św. Stanisława na przed- mieściu Stanisławowa. / Knihtimn—Kolonja. Po odprawionej Mszy św. i kazaniu wy- głoszonym do młodzieży przez ks. kateche- tę Młynarskiego dokonał ks. proboszcz Schallbeter, poświęcenia budynku szkolne- go. W uroczystości wzięł udział przedsta- wiciele władz samorządowych i nauczy- cielstwo.

Wybory w stów. rzemieślniczym w Hał- czu. Starostwo powiatowe w Halczu zarządziło wybory zarządu Stow. Rzemieś- lników i drobnych kupców „Jad Charu- zim“. — Przewodniczącym został miano- wany p. Juda Heiter, który rozpiisał wy- bory na 30 b. m.

Z uczniowskiej sodalicii marjańskiej. So- dalicja Marjańska uczniów i gimn., pod kier. reżysera teatru im Moniuszki Ry- szarda Wasilewskiego wystąpiła w piątek

FUTRA damskie, męskie, go- łowe i na zamówienia, wszelkie przeróbki, zmian fasonu podług najnowszych żurnali na dogodnych splatach 1778

poleca **M. MOSZUMANSKI**

Lwow, Boimów 1.



Odznaczenie ekonomisty polskiego.

Senat uniwersytetu londyńskiego wy- różnił pracę ekonomisty polskiego dr. Andrzeja Marcina Neumana z Warsza- wy na temat „Ekonomiczna struktura przemysłu węglowego“, przyznając nagrodę w sumie 100 f. st. na koszty publikacji. Praca ekonomisty jest jed- ną z 6-ciu nagrodzonych na ogólną liczbę kilkuset zgłoszonych. Z liczby 6-ciu nagrodzonych tylko 2 uzyskały po 100 f. st., nagrody pozostałe są mniejsze.

Gazeta przez radio.

Stacja radjonadawcza w Oporto (Portugalia) nadaje codziennie tekst cała- kowity dziennika, który zestawia dla radia redakcja jednego z największych dzienników w Iporo. Gazeta mówio- na zawiera artykuł wstępny, kilka kró- tszych artykułków, kronikę codzienna z miasta, odcinek powieściowy, wre- szcie ogłoszenia.

Każdy

kulturalny człowiek dzisiaj już wie, że najlepsze artykuły kosmetyczne, perfumeryjne i gumowe higieniczne dostaje się najtaniej **TYLKO** w perfumerjach

S. FEDERA

Lwow, Sykstuska 7. — Kupernika 15a.

24 b. m., o godz. 3:30, w sali teatru im. Mo- niuszki moment sennieczny w 4 aktach, pióra ks. Koronata Piotrowskiego. W antraktach przegrzywać będzie orkiestra uczniów II. gimnazjum państw.

Epidemia tyfusu plamistego. W miejscowości Kalna pow. dolniańskiego wybuchła epidemia tyfusu plamistego. Dotychczas za- chorowały 4 osoby, w 2-ech domach. W związku z szerzącą się chorobą, władze wydały odpowiednie zarządzenia sanitarne.

Zwinięte 2 urzędów w Kaluszu.

Z dniem 1 b. m. zwinięty został w Kalu- szu Zarząd Wodny i drogowy, a kierownik tegoż inż. Włodzimierz Schuster, przenie- siony został do Stanisławowa. Zwinięciu uległ również Urząd Kontroli Skarbowej, a kierownik tegoż A. Mazur został przenie- siony do Nadwórnej, zaś komisarz kontroli skarbowej Siukawy i Trela pozostawieni zostali do dyspozycji.

Szajka włamywaczy przed sądem

W swoim czasie donieśliśmy o likwidacji szajki niebezpiecznych włamywaczy, gra- sujących na terenie pow. stanisławowskie- go. Szajka ta była postrachem mieszkań- ców wsi naszego powiatu. Obecnie bandy- ci więcej stanęli przed sądem, który po przeprowadzonej rozprawie skazał ich na kary więzienia od 6-ciu miesięcy do półto- ra roku.

Podrzucenie dziecka.

Bojka Marja, zam. w Stanisławowie (ul. Zosiara Wola 147) zgłosiła, że w dniu wczorajszym niejaka Anna Kubrak, zam. Kasprówka 88 lub 83, przyniosła do jej mieszkania 5-ciomiesięczne dziecko płci męskiej, które pozostawiła, sama zaś zbiegła. Dziecko pozostaje narazie pod opieką Marji Bojka, Policja wszczęła dochodzenia

KOPERNIKA 15a

FILJA PERFUMERJI S. FEDERA, Sykstuska 7.

Program radiowy.

Czwartek, 23 listopada.

Lwów, (381). Godz. 7:55—11:40: Transmisja z Warszawy. Audycja poranna, 7:55—11:40: Przerwa, 11:40: Codzienny przegląd prasy polskiej, 11:50: Odczytanie programu na dzień bieżący, 11:55: Trans. z Warszawy. Komunikat Ministerstwa Opieki Społecznej dla Państw. Urzędów Pośrednictwa Pracy, 11:50: Komunikaty, repertuar teatrów, 11:57: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, 12:05: Ostatnie przeboje z płyt gramofonowych, 12:30: Dziennik południowy, 12:35: Trans. z Warszawy. VI-ty koncert szkolny z Filharmonii Warsz. zorganizowany przez Polskie Radio wspólnie z Wydziałem Oświaty i Kultury Magistratu m. st. Warszawy, w wyk. orkiestry filharmon. pod dyr. Kazimierza Witkowskiego, Wanda Łozińska (śpiew), Ludmiła Sretterówna (sopran) i Eugenja Hoffmannowa (msopran), przy fortepianie Marii Wilkomirskiej. Słowo wstępne wypowiada Stefan Natanson. W programie muzyka polska, 14: Wiadomości meteor., 14:03—15:25: Przerwa, 15:25: Trans. z Warszawy. Wiadomości eksporcje polskim, 15:35: Wiadomości gospodarcze, 15:40: Tr. z Warszawy. Utwory na dwa fortepiany w wyk. Władysława Walentyńowicza i Arkadiusza Bukina, 16:25: Trans. z Warszawy. Piosenki J. Schindler z płyt, 16:40: Skrzynka dla dzieci w opr. ciotki Ady, 16:50: Płyta gramofonowa, 16:55: Transmisja z Warszawy. Duety wokalne w wyk. Bronisławy Marwidówny (sopran) i Lucji

Czechowiczówny (k. alt), przy fortepianie prof. Ludwik Urstein, 17:20: Trans. z Warszawy. Recital skrzypcowy J. Dworakowskiego, 17:50: „W służbie miłosierdzia”, 18: Trans. z Warszawy. Odczyt z cyklu: „Na etapie pierwszych 15-tu lat”. „Klęska ideałów demokracji w praktyce sejm” — wygl. red. Wojciech Stpicyński, 18:20: Trans. z Warszawy. Słuchowisko: „Zemsta za mur graniczny” p/g Fredry, 19: Odczytanie programu na dzień następny, 19:05: „O współczesnej powieści rosyjskiej” — wygl. p. Teodor Parnicki, 19:17: Rozmaitości, 19:25: Trans. z Warszawy. Odczyt aktualny, 19:40: Wiadomości sportowe, 19:45: Lokalne wiadomości sportowe, 19:47: Dziennik wieczorny, 19:55: Przerwa, 20: rans. z Warszawy. Muzyka lekka w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota i Bolesław Mierzejewski (śpiew) przy fortepianie prof. Ludwik Urstein, 21: Trans. z Warszawy. Skrzynka pocztowa, technicz., na, korespondencje bieżąca omówi i porad udzieli p. Waclaw Frenkiel, 21:15: Trans. z Warszawy. Sylwety Akademików Literatury, Sylweta 14-a, Jerzy Szaniawski — wygl. red. Tad. Makowiecki, 21:30: Trans. z Warszawy. Pieśń indiańska — w opr. M. Beclard i d'Harcourt w wyk. Janiny Makuszyńskiej - Gluzińskiej (sopran) i Aleksandra Junowicza (flet), Prof. Ludwik Urstein (akomp.), Pogadankę przed koncertem wygl. p. Kornel Makuszyński, 22:15: Trans. z Warszawy. „To co ładne i wesole” (płyty), 23: Komunikaty, 23:05—23:30: Dalszy ciąg płyt.

Piątek, dnia 24 listopada.

Lwów, (381). Godz. 7—7:35: Audycja poranna, 7:55—11:40: Przerwa, 11:40: Codzienny przegląd prasy polskiej, 11:50: Odczytanie programu na dzień bieżący, 11:55: Komunikaty, repertuar teatrów i płyty, 11:57: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, 12:05: Muzyka salonowa w wyk. orkiestry Tadeusza Seredyńskiego, 12:30: Dziennik południowy, 12:35: Wiadomości meteorolog., 12:38: Dalszy ciąg muzyki salonowej, 13: Trans. z Warszawy. Komunikat dla Urz. Pośrednictwa Pracy, 13:05—15:25: Przerwa, 15:25: Wiadomości o eksporcie polskim, 15:30: Wiadomości sportowe, 15:40: Trans. z Warszawy. Arie i pieśni w wyk. Haliny Perkowskiej (sopran), akomp. prof. Ludwik Urstein, 15:55: Trans. z Warszawy. Kwartet L. van Beethovena (ostatni) z płyt, poprzedzony prelekcją p. Karola Stromengera, 16:40: Transmisja z Warszawy. Odczyt, 16:55: Trans. z Warszawy. Transkrypcje fortepianowe melodj wiedeńskich w wyk. Oskara Koschesa, 17:40: Trans. z Warszawy. Carlo Galeffi — baryton (płyty), 17:50: Lekcja stenografii, dr. Maksymilian Mesuse, 17:55: Płyta gramofonowa, 18: Trans. z Warszawy. Odczyt z cyklu: „Na etapie pierwszych 15-tu lat”. „Przewrót majowy wobec ideałów demokracji” — wygl. red. Wojciech Stpicyński, 18:20: Transmisja muzyki lekkiej z kawiarni „Szkockiej” we Lwowie. Orkiestra Henryka Melodysty i Józefa Wagnalera, 18:50: Trans. z Warszawy. Pogadanka p. Lieśniewskiej p. t.: „Dzielmy się”, 19: Odczytanie programu na dzień następ-

ny, 19:05: Rozmaitości, 19:25: Feljeton aktualny, 19:40: Wiadomości sportowe, 19:45: Lokalne wiadomości sportowe, 19:47: Dziennik wieczorny, 19:55: Przerwa, 20: Trans. z Warszawy. Pogadanka muzyczna p. Karola Stromengera, 20:15: Transmisja z Warszawy. Koncert symfoniczny z Filharmonii Warsz. w wyk. orkiestry filharmonicznej pod dyr. Jaschi Horestein, i Szymon Goldberg (skrzypce), 21: Trans. z Warszawy. Sylwety Akademików Literatury, Sylweta 15-a — Waclaw Sieroszewski — wygl. Roman Zrebowicz, 21:15: Trans. z Warszawy. Dalszy ciąg koncertu, 22:40: Muzyka cygańska z winiarni Fokiera, 23: Komunikaty, 23:05—23:30: Dalszy ciąg muzyki cygańskiej.

Notowania giełdowe.

LWOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, 22 listopada.

Zastój w obrocie giełdowym i pozagiełdowym.

Ceny utrzymują się na poziomie dotychczasowych notowań.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

LWOWSKA GIEŁDA PIENIEŻNA

Nastrój ospały.

Dolar poza giełdą zł. 5.29 — zł. 5.26.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

I. Km. 1677/33. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Dolinie, rewiru I-go, na zasadzie art. 679 k. p. c. obwieszcza, że w dniu 12 grudnia 1933 r., o godzinie 9-ej rano, w biurze Nr. 2 Sądu Grodzkiego w Dolinie odbędzie się licytacja następujących realności, a to: całej realności obj. w hł. 103 m. gr. gm. kat. Dolina dz. V., składającej się z pgr. 307/1 na której znajduje się piętrowy dom drewniany oraz budynek gospodarczy pgr. 303/3, 306/1 ogród o powierzchni 22 a. 22 m. kwadr., oszacowanej na 12,358 zł. Cena wywołania 9,268 zł. 50 gr. Całej realności obj. w hł. 169 ks. gr. gm. kat. Jakubów, składającej się z pb. 104 (bez budynku) pgr. 1435/2 i pgr. 1426 staw, obecnie łąka o powierzchni 12 a. 25 m. kwadr., oszacowanej na 3,257 zł. Cena wywołania 2,442 zł. 75 gr. Całej realności obj. w hł. 213a ks. gr. gm. kat. Jakubów, składającej się z pgr. lk. 1435/3 na której znajduje się drewniany domek o powierzchni ni 13 a. 41 m. kwadr., oszacowanej na 1,471 zł. Cena wywołania 1,103 zł. 25 gr. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rekognicję zgodnie z art. 686 k. p. c. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji, że w ciągu ostatnich 2-oh tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-tej, akty zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru I, Dolina dnia 17 listopada 1933. 4761/K

X. Km. 1126/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności, we Lwowie odbędzie się dnia 17 stycznia 1934, o godz. 11 przed poł., w Sądzie Grodzkim Miejskim we Lwowie, w biurze N. III, na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa, gm. m. Lwowa dz. III. a) W hł.: 996. b) W hł. 1183. Oznaczenie realności: ad a) Pgr. 5215/10 z budynkami mieszkalnymi i gospodarczymi. Służebność światła i widoku oceniono na 500 zł., zaś przechodu i przejazdu na 5,000 zł., zaś dzierżawę (poz. 71 K. C.) na 5,584 zł. 50 gr. ad b) Pb. 6724 z budynkami i służebnościami (poz. 4 i 6 karty A.). Służebność zakazu stawiania muru oceniono na 1,800 zł., wartość dzierżawy (poz. 69 K. C.) na 7,650 zł. Wartość szacunkowa wraz z przynależ.: ad a) 49,020 zł.; ad b) 42,961 zł. Najniższa oferta: ad a) 24,510 zł.; ad b) 21,480 zł. 50 gr. Do realności w hł. 996/III i 1,183/III, ks. gr. należą przynależności bliżej w protokole oceny opisane, oszacowane odnośnie do realności w hł. 996/III na 870 zł., zaś odnośnie do w hł. 1183/III na 696 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego we Lwowie, 4887/K

Km. 915/33. Obwieszczenie Dnia 29 grudnia 1933, o godz. 10 przed południem,

w biurze Nr. 21, w Sądzie Grodzkim w Szczercu odbędzie się na wniosek Ziemnego Banku Hipotecznego S. A. we Lwowie, ul. Słowackiego Nr. 14, zastąpięnego przez adwokata Dra Jana Kmiecikowicza we Lwowie, ul. Dąbrowskiego Nr. 7, licytacja realności dłużnika Ołeksy Kowala i Marij z Luczaków Kowal własnych a w szczególności: realności objętej w hł. 156 ks. gr. gm. Mostki, składającej się z parcel gruntowych lk. 683/1, 684/1, 682/4, 885/13, 885/14, 885/15, 885/16, 885/17, 885/18, 885/19, 885/20, 885/21, 885/22 i 885/23, o łącznym obszarze 11 morgów 877 sążni kwadr., położonych w miejscach „Pid hora” i „Na zadach”. Wartość szacunkowa zpn. 4,550 zł. zaś najniższa cena wywołania 3033 zł. i 34 gr. oraz realności obj. w hł. 272 gm. Mostki, składającej się z pgr. lk. 669/16, o łącznym obszarze 1545 sążni kwadr., położonej w miejscach „Pid hora”. Wartość szacunkowa 600 zł., zaś najniższa cena wywołania 400 zł. Poniżej najniższej ceny wywołania sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego, Szczercz, dnia 21 listopada 1933, 4888/K

III. Km. 188/33. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Drohobyczu, Rewiru III., zawiadamia, że dnia 11 stycznia 1934, o godz. 12, w sali Nr. 2 Sądu Grodzkiego w Drohobyczu, odbędzie się licytacja realności obj. w hł. 1467 ks. gr. gm. Truskawiec, zobow. Mikołaja Kałiczaka własnej. Realność obejmuje pbud. 248 o powierzchni 333 m. kwadr. oraz 2 domy mieszkalne z przynależnościami. Wartość szacunkowa tej realności wynosi 47,025 zł. 50 gr., najniższa oferta 23,512 zł. 75 gr. Wartość przynależności oceniono na 5,600 zł. 50 gr. Warunki licytacyjne, protokół opisanie i ocenienia można przejrzeć w biurze komornika w godzinach urzędowych. Interesowanych wzywa się do zgłaszania swych praw w terminie ustawowym. 4889/K

Drohobycz, dnia 16 września 1933.

Km. I. 47/33. E. 1412/32. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej małol. Ahałji i Iwana Pamasza przez opiekuna Romana Czepila w Horozannie wielkiej odbędzie się dnia 20 grudnia 1933 r., o godzinie 10 przed poł., w Sądzie Grodzkim w Komarnie, w biurze Nr. 17, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja połowy realności obj. w hł. 84 gm. Powerchów wraz z połową budynków Hrynia Seńciowa, zam. w Powerchowie własnych. — Do realności obj. w hł. 84 gm. Powerchów należą przynależności, a to: 13 sztuk szczyków jabłoni, 10 sztuk śliw i 25 metrów płotu w połowie. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami wynosi kwotę 1,513 zł. 25 gr. Najniższa oferta wynosi 1,008 zł. 30 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego Komarno, dnia 3 października 1933.

Km. 1670/33/3. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Tlustem, zamieszkały także na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 29 grudnia 1933, o godz. 10 w Torskiem odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 10 sztuk trzody chlewnej, 10 krów, oszacowanych na łączną sumę zł. 4,000, które można oglądać w dniu licytacji, w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Tluste, dnia 18 listopada 1933. 4891/K

Km. 1893/33. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Tlustem, zamieszkały w gmachu tut. Sądu, biuro Nr. 7, na zasa-

dzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 19 grudnia 1933 r., o godz. 12 w Tlustem odbędzie się publiczna licytacja, ruchomości, a mianowicie: różne meble i dywany, oszacowanych na łączną sumę 650 zł., które można oglądać w dniu licytacji, w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. 4892/K

Tluste, dnia 18 listopada 1933.

XVII. Km. 445/33. Juliusz Goldberg, komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru XVII., urzędujący w Krakowie, przy ul. Florjańskiej 37, na zasadzie art. 676 § 1 i 681 k. p. c. ogłasza, że: 1) dnia 21 grudnia 1933, o godz. 9-ej, w Sądzie Grodzkim w Krakowie, sala nr. 1, odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości należącej do Stanisława Slezaka, składającej się z 2 parcel gruntowych o ogólnej powierzchni 702 sążni, objętej wykazem hip. I. 732, ks. gr. gm. kat. Wola Duchacka, a która to nieruchomość oszacowana została na sumę 5,616 zł.; 2) cena wywołania wynosi 3,744 zł., a licytant przystępujący do przetargu winien złożyć rekognicję w gotówce w kwocie 561 zł. 60 gr., albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej; 3) przy licytacji będą zachowane zatwierdzone warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; 4) że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie postępowania egzekucyjnego; 5) że w ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8-ej do 17-ej, a akta postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Krakowie. 4894/K

AMORTYZACJE.

V. Nc. 342/33. Sąd Grodzki w Przemyśle na wniosek Towarzystwa Kredytowego Miejskiego we Lwowie, instytucji kredytu długoterminowego, ustanawia dla nieznanego z miejsca pobytu Piotra Łukaczyka, kuratora w osobie adwokata Dra Adama Kropińskiego w Przemyśle, celem strzeżenia praw tegoż Piotra Łukaczyka, a równocześnie zarządza doręczenie do rąk kuratora obwieszczenia o licytacji, z daty Lwów, dnia 20 czerwca 1933, dotyczącej realności obj. w hł. 1427 ks. gr. gm. m. Przemyśla Aleksandry z Boruckich Kostrzewskiej własnej. Uzasadnienie: Uchwała niniejsza znajduje uzasadnienie w przepisach art. 5 Rozp. Prez. Rzplitej z 27 października 1932 Dz. U. Rzplitej Polskiej Nr. 94 poz. 812, skoro wedle potwierdzenia Magistratu m. Przemyśla z 21 czerwca 1933 L. 19723/33. Piotr Łukaczyk jest nieznanym z miejsca pobytu.

Sąd Grodzki Przemyśl, dnia 25 lipca 1933. 4886

UPADŁOŚCI.

I. Sa 45/32/11. Uchwała I. Sa 45/32/10 zatwierdzająca ugodę dłużnika Bolesława Wiśniewskiego w Białej stała się prawomocna. 4885

Sąd Okręgowy, Wydział I, Wadowice, dnia 24 października 1933.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 152/33. Iwan Małojid, urodzony 1891 w Pogorzelsku, zaginiony jako żołnierz austriacki, celem uznania go za zmarłego wzywa się go, aby do pół roku od dnia ogłoszenia, zgłosił się lub udzielono wiadomości o nim Sądowi.

Sąd Okręgowy, Wydział III, Lwów, dnia 15 września 1933. 4760

T. 180/33. Stefan Błatnyk, urodzony 1894 w Dzikówkach, wyjechał w 1915 r. do Rosji i tamże zaginął. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do pół roku od dnia ogłoszenia, zgłosił się lub udzielono wiadomości o nim Sądowi.

Sąd Okręgowy, Wydział III, Lwów, dnia 19 października 1933. 4770

ROZMAITE

Prez. 31779/33. Edykt. Sąd Apelacyjny w postępowaniu celem odwołania karegi gruntowej Sądu Grodzkiego w Radwanicach dla gminy kat. Bobrówka, wzywa do zgłoszenia w Sądzie Grodzkim w Radwanicach dnia 1 marca 1934, zarzutów w myśl § 14 ustawy z 25 lipca 1871 Nr. 96 Dzp 4893

Lwów, 10 listopada 1933.

KONKURS

na posady notarialne opróżnione, wskutek zwolnienia z urzędu odnośnych notariuszów, postanowieniem Pana Ministra Sprawiedliwości z dnia 8 listopada 1933, na zasadzie art. 124 § 2, Prawa o Notariacie, koteż na posady nowoutworzone rozporządzeniem Pana Ministra Sprawiedliwości z dnia 31 października 1933 r., Nr. 88 Dz. U. Rz. P., poz. 685 oraz na posady, które ewentualnie wskutek przesilenia się opróżnią — Przemyska Izba Notarialna rozpisuje niniejszym konkurs z terminem wnoszenia podań do dnia 10 grudnia 1933, włącznie.

Podania należyce udokumentowane wnoszą się na ręce Izby Notarialnej w Przemyśle.

Miejscowości i ilość wakujących w nich posad notariuszów, które będą obsadzone w drodze niniejszego konkursu są następujące:

I. W Okręgu Sądu Okręgowego w Przemyśle:

- 1) w Dobromilu dwie;
- 2) w Jarosławiu dwie;
- 3) w Mościskach dwie
- 4) w Przemyśle jedna.

II. W okręgu Sądu Okręgowego w Stryju:

- 1) w Roźniatowie jedna;
- 2) w Stryju dwie.

III. W okręgu Sądu Okręgowego w Sanoku:

- 1) w Birczy jedna;
- 2) w Brzozowie dwie;
- 3) w Lesku jedna.

IV. W okręgu Sądu Okręgowego w Samborze:

- 1) w Drohobyczu jedna;
- 2) w Rudkach jedna;
- 3) w Samborze jedna.

Izba Notarialna w Przemyśle, dnia 21 listopada 1933 r.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.